

Chcesz zaprosić do siebie bociana? Możesz dostać dla niego gniazdo. Na trzyletniej gwarancji! str. 5



FOT. 123RF

Wakacje w sierpniu i wrześniu tańsze nawet o 30 proc. Mniejsza rotacja na rynku pracy to dobra wiadomość dla przedsiębiorców str. 11-12

BIZNES

Wtorek
30.07.2024

Wydanie 38R6C5
Nr 176 (23.082)
Nakład 9.850 Rok LXXVI

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

KS „Elektryk” i Gryf będą korzystali z nowej stacji żeglarskiej w Grudziądzu str. 8

Ruszył remont drogi z Rypina na Mazowsze. W perspektywie obwodnica str. 9



FOT. SZYMON ZDZIEBLO

Na Bulwarze Filadelfijskim będą zmiany. Takie, jakich chcieli mieszkańcy str. 10



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

SPORT

Siatkarze BKS Visła Proline Bydgoszcz rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Przed nimi ponad miesiąc ciężkiej pracy str. 16

INWESTYCJE KAŻDY SAMORZĄD MOŻE ZŁOŻYĆ DWA WNIOSKI

Są miliony na budowę i remonty dróg w regionie

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Ruszył nabór wniosków o rządowe dofinansowanie budowy dróg samorządowych w Kujawsko-Pomorskiem. Potrwa do 26 sierpnia. Wniosekować można o dwa zadania.

- Nabór jest w tym roku, ale chodzi o inwestycje planowane od przyszłego roku. Cieszę się, że ten program został utrzymany, że do naszego województwa trafią podobne środki co przedtem - powiedział na briefingu prasowym w Bydgoszczy Michał Sztybel, wojewoda kujaw-

sko-pomorski. W puli są 152 mln 187 tys. zł oraz 62 mln 143 tys. zł na zadania rozpoczęte w przyszłym roku, ale realizowane w perspektywie wieloletniej (ponad 12-miesięcznej).

Wnioski będą oceniane pod względem formalnym oraz czy dana droga spełnia takie kryteria, jak: poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego (zwłaszcza pieszych i rowerzystów), spójność sieci dróg publicznych, połączenie z drogami wyższego rzędu. Najwięcej punktów będzie można zdobyć za podniesienie standardów technicznych drogi.

- Każdy samorząd może złożyć dwa projekty i określić, który jest dla niego

priorytetowy. Chcemy, aby każdy samorząd mógł zrealizować chociaż jedną inwestycję. Nie będzie takiej sytuacji, że samorząd X nie otrzymuje nic, a Y ma pieniądze na dwa zadania - wyjaśnił wojewoda.

Na zadania powiatowe maksymalne dofinansowanie sięgnie 80 procent kosztów danej inwestycji, a na gminne 70.

- Drogi powiatowe przechodzą przez gminy, a zatem korzyści wynoszą z tego konkretne gminy. W drugą stronę działa to podobnie, bo mieszkańcy gmin są jednocześnie mieszkańcami powiatów - uzasadniał Michał Sztybel. © Wikipedysta na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Wzruszający koncert „(Nie)zakazanych piosenek”



FOT. PIOTR BILSKI

Koncert w teatrze był muzycznym wprowadzeniem do grudziądzkich obchodów 80. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. „(Nie)zakazane piosenki” zaśpiewały chóry Tibi Marie i The G Singers, a także wokaliści z Centrum Rehabilitacji im. ks. Biskupa Jana Chrapka i Lenka Paczkowska. O kolejnych wydarzeniach związanych z wybuchem powstania warszawskiego napiszemy w jutrzejszej „Pomorskiej”

Hejtu coraz więcej. Psycholog pilnie poszukiwany

Obowiązek zatrudnienia m.in. psychologa w placówkach edukacyjnych, wynika ze znowelizowanej w 2022 r. Karty nauczyciela. Może to jednak okazać się sporym problemem str. 2

Bezrobotny ojciec ma płacić alimenty. Sąd: Ofert pracy nie brakuje! str. 4

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● Trądzik w odwrocie. Badacze znaleźli sposób na gładszą skórę u dotkniętych tą chorobą

Arlena Sokalska
z-ca red. nac. „Polski”



SPOKOJNIE JUŻ BYŁO

Sposób jest dość prosty. Najpierw w mediach społecznościowych ktoś się odzywa, zagaduje, prowadzi konwersację. Gdy zarzuci haczyk, proponuje pieniądze. W sumie łatwe i proste do zarobienia. Wystarczy coś małego podpalić i podesłać filmik z wykonania zadania. Potem zadania robią się coraz trudniejsze i potrzebna jest większa logistyka. Ale wtedy już mają człowieka w garści.

Tak FSB werbuje ludzi do działań zaczepnych na terytorium Unii Europejskiej. Niedawno polskie służby zatrzymały u nas w kraju kilkoro nastolatków z Ukrainy, którzy właśnie w ten sposób wpadli w sidła Rosjan. Z kolei pod koniec ubiegłego tygodnia ukraińskie służby zatrzymały 19 osób podejrzewanych o tworzenie siatki „agentów” w Polsce i krajach bałtyckich. Mieli oni werbować młodych ludzi do podpalenia centrów handlowych, targowisk, aptek, a nawet stacji benzynowych. Nieoficjalnie pojawia się informacja, że to właśnie ta grupa może mieć związek z pożarem hali targowej na Marywilskiej w Warszawie.

To tylko zaledwie wycinek działań, jakie rosyjskie służby prowadzą w Europie. Piątkowy paraliż we Francji (w dniu otwarcia igrzysk) szybkich kolei TGV też był spowodowany akcjami sabotażu (między innymi pożarami) i to też jeden z elementów tej układanki.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że Rosja wydaje miliardy rubli na wojnę hybrydową z Zachodem, wykorzystując do tego mieszkańców Europy. Nie można ich skusić ideologią, ale pieniędzmi już tak.

Do tego dochodzą ataki hakerskie na infrastrukturę cybernetyczną, wykorzystywanie migrantów do destabilizacji sytuacji na granicach, szerząca się w mediach społecznościowych dezinformacja.

Drobne elementy powiązane w wielką sieć. Łączy je bowiem Rosja jako inicjator tych wszystkich zdarzeń, a za nimi wszystkimi płyną rosyjskie pieniądze.

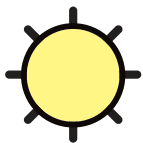
Cel jest oczywisty: podważenie zaufania obywateli do państwa, strach, skonfliktowanie każdego z każdym. I te akcje będą się nasilać.

Spokojnie już było.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

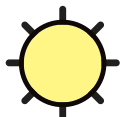
25°C
10°C



Imieniny obchodzą
Dziś
**Julita, Ludmiła,
Maryna**
Jutro
**Ignacy, Adam,
Helena,**

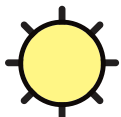
Środa

26°C
12°C



Czwartek

27°C
13°C



Każdego dnia do czwartku temperatura powietrza w regionie będzie rosła i osiągnie około 27 stopni Celsjusza. Później też źle nie będzie, a w przyszłym tygodniu mogą wrócić upały.

Ochłodzenie i opady deszczu w pierwszej części minionej niedzieli przyniósł przemieszczający się z północnego zachodu na południowy wschód niżowy front atmosferyczny. Centrum tego niżu znajdowało się w naszym regionie i stał się silnym porzywym wiatru i chwilami intensywnym

opady deszczu. - W rozpoczynającym się tygodniu pogodę kształtować będą głównie wyż atmosferyczny z centrami usadowionymi nad Francją, Alpami i częściowo nad Skandynawią. Słońce będzie dominować nad niegroźnymi chmurami, z których nie będzie padać - mówi nam toruński synoptyk Rafał Maszewski, autor strony www.pogodawtoruniu.pl

Temperatura będzie dla większości z nas przyjemna. W poniedziałek maksymalna temperatura sięgnęła tylko 23 stopni, ale dziś podniesie się

w Polsce - średnio około 28 proc. Szacuje się, że w kraju jest ponad 18 tys. psychologów, a tylko w 2020 roku - czyli w pierwszym roku pandemii - z ich porad miało skorzystać łącznie 1 mln 600 tys. Polaków.

To już nie hejt, to okrutna zabawa

Ewa Podgórska dodaje: - W skrajnej sytuacji wyraziliśmy zgodę na zatrudnienie studenta piątego roku studiów. Natomiast mamy świadomość tego, że w przedszkolach i szkołach musi być psycholożka czy psycholog z wysokimi kwalifikacjami, bo i spraw, które tego specjalisty potrzebują jest coraz więcej. I niestety, są one coraz bardziej złożone.

W placówkach edukacyjnych, głównie w szkołach - nie tylko w regionie - cały czas jest wyraźnie obecna przemoc rówieśnicza. Zarówno w tzw. realu, jak i w sieci - we wszystkich jej elektronicznych systemach, łącznie z czatem. - To już nawet nie jest hejt, tylko - przepraszam za to określenie - rodzaj okrutnej zabawy, której efektem jest nawet targnięcie się na swoje życie, atakowanego i oszczonego przez rówieśników ucznia. Niestety, coraz więcej mamy przykładów takiego „rówieśniczego elektronicznego dręczenia”.

Obok tych zachowań, naruszających przede wszystkim sferę psychiczną uczniów, w szkołach można zaobserwować

także fizyczne przepychanki między nimi. Agresję i przemoc. Dlatego - jak podkreśla Ewa Podgórska, rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy - w absolutnie każdej placówce edukacyjnej dla dzieci i młodzieży - psycholog, ale też i pozostali specjaliści muszą się znaleźć.

Ważny walor finansowy

W Kujawsko-Pomorskiem, psychologów brakuje szczególnie w małych miejscowościach i na wsiach. Dlaczego? - Choćby i dlatego, że do tych szkół muszą oni dojechać na własny koszt, bo ich dojazd nie jest refundowany - argumentuje rzeczniczka Podgórska. I wskazuje, że również z tego powodu, w dużych miastach regionu psychologowie zatrudniają się chętniej.

A o tym, że specjaliści ci nie garną się do placówek edukacyjnych decyduje przede wszystkim walor finansowy. W nich są zatrudniani często na 1/2 etatu, średnia pensja psychologów waha się od 3900 do 4550 zł brutto. Z kolei portal wynagrodzenia.pl - po zbadaaniu ponad 270 psychologów z grupy służby zdrowia i personelu medycznego - podaje, że w grupie tej młodszy specjalista zarabia od 4380 do 6540 zł brutto, specjalista - od 4500 do 6739 zł brutto a starszy specjalista - od 5780 do 8000 zł brutto. Natomiast psycholog kliniczny, co najmniej 8186,53 zł brutto. ©©

Psycholog pilnie poszukiwany, hejtu i dręczenia coraz więcej

Grażyna Rakowicz
grazyna.rakowicz@polskapress.pl

W regionie mamy 694 przedszkola i 1163 szkoły dla dzieci i młodzieży. Od września, w każdej z tych placówek - zgodnie z przepisami - musi być psycholog. Jednak z tym, może być problem.

- Po pierwsze, potrzeba zatrudnienia psychologów, ale i innych specjalistów jak pedagog specjalny, terapeuta czy logopeda wynika z ustawy. Po drugie, czego wszyscy mamy świadomość, przede wszystkim z rzeczywistych potrzeb uczniów, ale również ich rodziców a nawet nauczycieli. Po prostu, obecnie wszyscy potrzebują w placówkach edukacyjnych wsparcia - ocenia Ewa Podgórska, rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy.

Psycholog obowiązkowy

Obowiązek zatrudnienia m.in. psychologa w placówkach edukacyjnych, wynika ze znowelizowanej w 2022 roku Karty nauczyciela.

W praktyce, może to jednak okazać się sporym problemem co również potwierdzili przedstawiciele wszystkich Kuratoriów Oświaty w kraju, na lipcowym spotkaniu online z Barbarą Nowacką, ministrem edukacji. Jego celem było zdiagnozowanie tej sytuacji. - Okazało się, że rzeczywiście są jeszcze przed-



W placówkach edukacyjnych, głównie w szkołach cały czas jest wyraźnie obecna przemoc

szkole czy szkoły, które nie mają pełnej obsady psychologa a wrzesień niebawem - poinformowała rzeczniczka bydgoskiego Kuratorium Oświaty. I dodała: - Ministerstwo Edukacji Narodowej zebrało wszystkie te problemy i obiecało, że zastanowi się nad tym, jak można jeszcze bardziej tę sytuację uzdrowić.

Także w regionie, po skontrolowaniu przez Kuratorium 134 przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych - pod względem obecności psychologów - okazało się, że niektóre z nich jeszcze nie zatrudniają tych specjalistów. Jak podsumowano, obecnie w Kujawsko-Pomorskiem brakuje ich średnio około 22 proc., dla porównania w podkarpackim - średnio 46 proc. Natomiast

Słońce uśmiecha się do nas coraz szerzej i robi się cieplej

do ok. 25, w środę do 26, we czwartek do 27.

Noce i poranki, zwłaszcza w połowie tygodnia, będą nieco chłodniejsze (12-13 st.) - generalnie warunki termiczne będą sprzyjać właściwej wentylacji mieszkań i dobremu snu.

Wiatr będzie słaby, czasami umiarkowany. Ciśnienie atmosferyczne ma być w normie, ale w ciągu tygodnia będzie powoli spadać. Warunki biometeorologiczne będą najczęściej korzystne. Pogoda nie sprzyja jednak alergikom - w powietrzu obecne są pyłki pokrzywy, bylicy

oraz zarodniki grzybów pleśniowych. - Nie jest to jeszcze pewne, ale w przyszłym tygodniu na Kujawie i Pomorze mogą powrócić na kilka dni upały i to takie temperatury przewyższające 35 stopni Celsjusza - dodaje Rafał Maszewski.

Wciąż niski jest poziom kujawsko-pomorskiego odcinka Wisły. Niskie są także Łobżonka, Noteć Zachodnia i górny odcinek właściwej Noteci. Za to środkowy i dolny bieg Wdły niesie wysoką wodę. Średni stan notuje się na Brdzie (w samej Bydgoszczy wysoki), na Drwęcy i Osie. (M)

Drogi gminne i powiatowe zapachną nowym asfaltem. Poprawi się bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Wojewoda kujawsko-pomorski ogłasza nabór wniosków na dofinansowanie dróg samorządowych. W puli jest w sumie nieco ponad 214 milionów złotych. Wnioski można składać do 26 sierpnia.

- Budowa i remonty dróg lokalnych przy wsparciu funduszy rządowych i za pośrednictwem administracji wojewódzkiej ma już wieloletnią tradycję, dotyczącą nie tylko poprzedniego rządu - przypominał na poniedziałkowym briefingu prasowym w bydgoskim Urzędzie Wojewódzkim jego szef Michał Szybel.

- Cieszę się, że w tym zakresie nie było rewolucji, bo te środki trafią na budowy i remonty dróg w gminach i powiatach, ale także do lokalnej gospodarki, bo są to pieniądze pozwalające na uczestnictwo w tych zadaniach lokalnych firm w całym województwie - powiedział Szybel.

W puli są 152 mln 187 tys. zł oraz 62 mln 143 tys. zł na zadania rozpoczęte w przyszłym roku, ale realizowane w perspektywie wieloletniej.

Nie przekroczono kompetencji

- Nie jest też tak - uznał wojewoda - że jeśli poprzednicy tego rządu coś robili, to on powinien to skrytykować.

Zrealizowane plany sprawdził dwustopniowo: pod względem formalnym na poziomie prac Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz na poziomie Kancelarii Premiera RP. Działano zgodnie z ustawą i nie było żadnych przekroczeń kompetencji, czy też delegacji przekazanych w ustawie.

Ale jest w tym również, jak to określił wojewoda, aspekt moralno - polityczny. Niektóre samorządy otrzymywały bowiem wyższe dofinansowanie niż wynikało z protokołu przesyłanego do Warszawy i dzięki temu ponosiły mniejszy koszt z tytułu wkładu własnego. Formalnie premier miał do tego prawo.



Wiele jeszcze trzeba zrobić, aby drogi gminne i powiatowe miały odpowiedni standard i zapewniały jak najlepsze bezpieczeństwo, także pieszym i rowerzystom

Teraz ma być przejrzyste

Teraz wnioski będą przechodziły ocenę formalną oraz kryterialną. Na podstawie tych kryteriów stworzy się listę rankingową, według której przyznawane będzie dofinansowanie.

- Każdy samorząd może złożyć dwa projekty i określić, który jest dla niego priorytetowy. Chcemy, aby każdy samorząd mógł zrealizować chociaż jedną inwestycję. Nie bę-

dzie takiej sytuacji, że samorząd X nie otrzymuje nic, a Y ma pieniądze na dwa zadania - wyjaśnił wojewoda.

Na zadania powiatowe maksymalne dofinansowanie sięgnie 80 procent kosztów danej inwestycji, a na gminne 70.

- Drogi powiatowe przechodzą przez gminy, a zatem korzyści wynoszą z tego konkretne gminy. W drugą stronę działa to podobnie, bo mieszkańcy gmin są jednocześnie

mieszkańcami powiatów - uzasadniał Michał Szybel.

Trzeba spełnić siedem kryteriów

Katarzyna Szpakowska, kierownik Oddziału Rozwoju Regionalnego i Kontroli z Wydziału Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego sprecyzowała, że wnioski mogą składać uprawnione podmioty - zarządy gmin oraz wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast na prawach powiatu.

Inspektorzy z Urzędu Wojewódzkiego oceniają wnioski pod względem formalnym, kompletności złożonych dokumentów oraz zasadności inwestycji. Ważne będzie spełnienie siedmiu kryteriów merytorycznych wynikających z ustawy.

Pierwszym musi być poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, ze szczególnym uwzględnieniem niechronionych uczestników. Premiuwane będą inwestycje uwzględniające budowę chodników i przejść dla pieszych oraz ścieżek rowerowymi.

Drugim kryterium jest zapewnienie spójności sieci dróg publicznych (premia za połączenie z drogami wyższego rzędu), trzecim podniesienie standardu technicznego drogi (oceni się klasę jezdni, ruchu pieszych, zatoki, odwodnienia, obiekty inżynieryjne).

Czwarte kryterium to zwiększenie dostępności transportowej jednostki administracyjnej, czy daną drogą odbywać się będzie publiczny transport zbiorowy oraz czy droga zapewni dostęp do budynków użyteczności publicznych. W piątym kroku oceni się dostęp do terenów inwestycyjnych.

Szóste kryterium jest pozostawienie - to przygotowanie inwestycji do realizacji.

- Zależy nam, aby premiować zadania już przygotowane do realizacji. Premiujemy zadania jednoroczne, bo tu jest szybsza absorpcja środków. Dodatkowo premiuwane są zadania dotyczące obwodnic - dodała Katarzyna Szpakowska.

Wnioski można składać osobiście lub za pośrednictwem poczty do 26 sierpnia. ©

Wjechałeś w dziurę? Liczysz na odszkodowanie? Czeka cię zabawa w kotka i myszkę

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Właściciel mercedesa z Torunia przekonał się, że dziura w jezdni to wcale nie taka oczywista sprawa, jakby się mogło zdawać.

Do feralnego zdarzenia doszło 15 maja br. - Jadąc ulicą Dojazd wpadłem w dwie dziury - relacjonuje Antoni Strykowski. - Samochód stanął i wyświetlił się komunikat o awarii.

Opony do wymiany

Właściciel mercedesa wezwał assistance oraz policję, która spisała protokół.

- Kilkanaście lat wcześniej spotkała mnie podobna przykrość i wówczas - po zgłoszeniu sprawy do Miejskiego Zarządu Dróg - bez problemu sprawa została załatwiona przez ówczesnego ubezpieczyciela - Wartę.

W serwisie okazało się, że uszkodzenia nie są tak znaczące, jak się pierwotnie wydawało i uszkodzeniu uległy jedynie niskoprofilowe opony, w których serwis zidentyfikował mikropęknięcia.

Pan Antoni zgłosił sprawę do Miejskiego Zarządu Dróg, który skierował go do Hestii, ubezpieczającej toruńskie drogi. Mężczyzna zgłosił więc szkodę do ubezpieczyciela i czekał na odpowiedź, która przyszła po miesiącu.

W decyzji Hestia stwierdziła jednoznacznie, że „nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach zawartej umowy ubezpieczenia”. Najciekawsze było jednak wytłumaczenie.

Ubezpieczyciel dowodził, że „powierzenie czynności przedsiębiorstwa, które w zakresie swej działalności zawodowo trudni się wykonywaniem ta-

kich czynności zwalnia z odpowiedzialności powierzającego”. A prace „związane z wykonaniem częściowych remontów nawierzchni bitumicznej na ulicy Dojazd” MZD powierzył firmie Marszał z Torunia.

Zdaniem Hestii, „w sytuacji gdy szkoda powstała w związku z działaniami podejmowanymi przez profesjonalistę”, Miejski Zarząd Dróg, a co za tym idzie STU Ergo Hestia S.A., za zdarzenie nie ponosi konsekwencji.

Bo nie zrobili zdjęć

Jakby tego było mało, ekspert Hestii dowodził, że do szkody w ogóle nie doszło.

„Przeprowadzone oględziny opon nie wykazały ich jakichkolwiek uszkodzeń, wobec czego brak jest również potwierdzonego związku przyczynowo-skutkowego w przedmiotowej sprawie. Podczas oględzin pojazdu, które były prowadzo-

ne w dobrym oświetleniu, nie stwierdzono uszkodzeń opon. Natomiast dostarczona faktura z adnotacją serwisu nie stanowi potwierdzenia ich uszkodzenia. Zakład naprawczy nie sporządził dokumentacji fotograficznej potwierdzającej usterkę opon pozostającą w związku z najeżaniem na ubytek w jezdni”.

- To już w ogóle nie mieściło mi się w głowie - denerwuje się właściciel auta. - Serwis stwierdza, że opon nie da się napomować ze względu na mikropęknięcia, a przedstawiciel Hestii podważa ich opinię jedynie oglądając opony. Chciałem przekazać Hestii opony, aby mogła przeprowadzić specjalistyczną analizę, ale nie było zainteresowania z ich strony.

Kancelaria prawna, do której pan Antoni zwrócił się o pomoc, podzieliła jego wątpliwości, wskazując na orzeczenie Sądu

Najwyższego. Wynika z niego, że „drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich, a zaniechanie lub wadliwe wykonanie obowiązków pociąga za sobą odpowiedzialność zarządcy”.

Miedzy dziurami

Firma Marszał przyznaje w piśmie do pełnomocnika właściciela mercedesa, że 23 kwietnia otrzymała zlecenie na remont drogi z terminem realizacji do 25 kwietnia. Właścicielka tłumaczy się, że nie miała zgłoszenia, „że występujące uszkodzenia nawierzchni są szczególnie niebezpieczne”.

- Jest w tym wszystkim zdumiewająca niekonsekwencja - podkreśla Antoni Strykowski. - Z początku MZD nie zasłaniało

się firmą Marszał, tylko od razu skierowało mnie do ubezpieczyciela. Irytuje mnie to, że gdy pójść do sądu, wypłaca mi odszkodowanie, za które zapłaciłem ze swoich podatków. W każdym razie teraz łapię się na tym, że bardziej niż na ruchu drogowym skupiony jestem na unikaniu dziur.

Kto wpadnie tym razem

Kilka dni po incydencie Antoni Strykowski ponowniejechał ulicą Dojazd.

- Myśli pan, że załatwi te dziury? Ale gdzie tam! Dziur nieopodal Citomedy, które również zgłaszałem, także nie załatwi - mówi.

Od MZD, co którego zwróciliśmy się z prośbą o ustosunkowanie się do sprawy, nie dostaliśmy jeszcze odpowiedzi. Wyjaśniono nam, że osoba zajmująca się sprawą przebywa na urlopie. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

001111703



Pesa zatrudni zwolnionych pracowników PKP Cargo

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

23 lipca PKP Cargo i Grupa Pesa - Pesa Bydgoszcz i Pesa Mińsk Mazowiecki - podpisały List Intencyjny w sprawie zatrudniania pracowników PKP Cargo. Program wsparcia dla nich będzie realizowany w najbliższych tygodniach w grupach zawodowych, w których Pesa aktywnie poszukuje pracowników.

- Spółka PKP Cargo ma bardzo długą historię dobrej współpracy z Pesą. Imponujące sukcesy, jakie odnotowuje od wielu lat pozwalają wierzyć, że nasi pracownicy, którzy są specjalistami w swoich dziedzinach znajdują odpowiednie dla siebie, godne warunki zatrudnienia u uznanego rynkowego potentata w produkcji pojazdów szynowych. Jako zarząd podejmujemy wiele działań w celu zapewnienia stabilności finansowej i dalszego rozwoju spółki PKP Cargo oraz wsparcia w zatrudnieniu naszych pracowników u partnerów branżowych - powiedział dr Marcin Wojewódka, p.o. prezesa zarządu PKP Cargo.



FOT. ARCHIWUM/DARIUSZ BŁOCH

Obecnie Pesa produkuje pojazdy kolejowe między innymi dla Ceskich Drah, Regio Jet czy ŁKA oraz tramwaje dla Wrocławia, Bydgoszczy i Tallina

PKP Cargo zwolni ponad 4100 osób.

Na tych stanowiskach Pesa będzie zatrudniać

Współpraca w obszarze zatrudniania pracowników PKP Cargo umożliwia ich uczestnic-

two w procesach rekrutacyjnych organizowanych przez zakłady Pesy w zespołach: manewrowych, ustawiaczy, prowadzących pojazdy w obrębie bocznicy, elektromonterów i elektryków, mechaników, pracowników serwisu, spawaczy, ślusarzy-spawaczy oraz lakierników.

Grupa Pesa prowadzi rekrutację do swoich zakładów i jednostek terytorialnych w tych miejscowościach: Bydgoszcz, Gdynia, Tczew, Mińsk Mazowiecki, Łódź, Białystok, Lublin, Legnica, Wrocław, Opole, Kraków, Węgliniec oraz Kamieniec Żąbkowski.

W zakładzie Pesy w Bydgoszczy pracę może znaleźć nawet ponad 100 osób.

Polregio, PKP IC, PKP PLK - te firmy też zatrudniają

Dodajmy, że w ostatnim miesiącu spółka PKP Cargo podpisała listy intencyjne z Polregio na zatrudnienie do 300 osób, z PKP Intercity - do 400 osób, z PKP IC Remtrak - do 300 osób oraz z PKP PLK - do 250 osób. Wszystkie te programy już są lub będą realizowane w najbliższych tygodniach.

- Cały czas szukamy dobrych rozwiązań w zakresie rozwoju i nowych miejsc pracy dla naszych pracowników. Kompetentne zespoły pozwalają na wypracowanie konkretnego efektu biznesowego dla pracodawcy. Wierzę, że nasza współpraca z Pesą Bydgoszcz i Pesą Mińsk Mazowiecki, która

dziś nabrała nowego wymiaru w obszarze społecznym przyniesie wymierne efekty biznesowe obydwu stronom - powiedziała Monika Starecka, p.o. członka zarządu ds. finansowych w PKP Cargo.

Pesa w swoich zakładach w Bydgoszczy i w Mińsku Mazowieckim zatrudnia prawie 4 tysiące pracowników. Współpracuje z nią ponad 1500 firm zatrudniających w sumie kilkadziesiąt tysięcy osób.

- Po udanej restrukturyzacji spółka weszła w etap intensywnego rozwoju i rozpoczęła największy w historii program inwestycyjny o wartości prawie pół miliarda. Ze względu na rosnącą liczbę zamówień chcemy zwiększyć zasoby i wprowadzamy do procesów produkcyjnych najnowsze, niskoemisyjne technologie - podkreślił Robert Tańkiewicz, wiceprezes Pesy ds. finansowych.

- Dzięki inwestycjom w ciągu najbliższych lat podwoimy moce produkcyjne, co oznacza także ponad 500 nowych miejsc pracy. Rozpoczęliśmy proces rekrutacyjny i jestem przekonany, że dla wielu specjalistów i doświadczonych pracowników PKP Cargo możemy być

atrakcyjnym pracodawcą - powiedział Jacek Rudewicz, wiceprezes Pesy ds. produkcji.

- Jednym z priorytetów Grupy Pesa jest niezawodność eksploatowanych pojazdów. Podnosimy jakość serwisu, oferujemy przewoźnikom wieloletnie usługi utrzymaniowe, rozwijamy sieć punktów serwisowych w całym kraju. W tym obszarze również dostrzegamy możliwości współpracy z PKP Cargo i szanse dla pracowników tej spółki - dodał Jacek Biłski, prezes Pesy Mińsk Mazowiecki.

W Pesie trwa produkcja dla Ceskich Drah czy Regio Jet

Potencjał przemysłowy Pesy daje perspektywę jej długoterminowego rozwoju w Polsce i na rynkach międzynarodowych. Pociągi i tramwaje tego producenta jeżdżą we wszystkich polskich regionach i w większości dużych miast oraz w kilkunastu krajach Europy.

W tej chwili bydgoska firma produkuje pojazdy kolejowe między innymi dla Ceskich Drah, Regio Jet czy ŁKA oraz tramwaje dla Wrocławia, Bydgoszczy i Tallina. ©©

1200 zł alimentów na dwoje dzieci od bezrobotnego ojca. Sąd: pracy nie brakuje!

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Pan Daniel to budowlaniec zarejestrowany jako bezrobotny i utrzymujący się z prac dorywczych. Sąd rodzinny podniósł mu alimenty na dwoje nastoletnich dzieci o 100 procent.

Julia i Kacper mają 16 i 17 lat. Ich rodzice rozwiedli się w 2021 roku. Dzieci zostały przy matce, a ojciec od tego czasu - zgodnie z orzeczeniem sądu - płacił na każde z nich po 300 zł alimentów (razem 600 zł).

Rosnące potrzeby dorastających nastolatków oraz coraz wyższe koszty życia sprawiły, że pani Ewa wniosła do sądu pozew o podwyższenie tych alimentów. Sąd rodzinny podniósł formalnie bezrobotnemu ojcu alimenty dwukrotnie - do kwoty 1200 zł na oboje. Argu-

ment bezrobocia go nie przekonał. Tym bardziej że pan Daniel ma konkretne umiejętności - budowlane.

Dzieci rosną, ceny też

Nastolatki uczą się i mają potrzeby takie, jak większość ich rówieśników. Gdy ich matka w ubiegłym roku wniosła pozew do sądu, oszacowała łączny koszt utrzymania ich obojga na około 2500 zł miesięcznie. Co policzyła? Czynsz za mieszkanie, media, wyżywienie (600 zł na miesiąc), środki higieniczne i chemiczne, odzież i bieliznę, wydatki na obuwie, opłaty za internet i wydatki na hobby dzieci (100 zł za treningi syna i 40 zł za siłownię córki).

Pani Ewa skrupulatnie też wyliczyła, skąd i jakie ma dochody. Torunianka doniedawna pracowała na pół etatu w sklepie, a teraz - też na pół etatu - w magazynie pewnej firmy. Nie

zarabia nawet 2 tys. zł netto. Na rzecz dzieci przysługują jej jednak świadczenia, które pobiera: dwa razy 800 plus, pieniądze raz w roku na wyprawki szkolne i zasiłek rodzinny. W sądzie matka nie kryła, że ma partnera (nie mieszkają razem), od którego zmuszona jest pożyczać pieniądze na życie.

Pozwany o wyższe alimenty pan Daniel natomiast - jak zeznał - utrzymuje się tylko z dorywczych prac budowlanych, których zimą brakuje. Jest zarejestrowany w pośredniku jako osoba bezrobotna. W odpowiedzi na pozew stwierdził, że zgodzić się może na podwyżkę do poziomu 1000 zł - więcej płacić nie da rady.

Ofert pracy nie brakuje

Sprawę w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rodzinnego w Toruniu rozpatrywał sędzia Marek Szcześniak.



FOT. SHUTTERSTOCK

Sąd rodzinny podkreślił, że przy niskim bezrobociu ofert pracy nie brakuje i podniósł wysokość alimentów

Przeanalizował potrzeby dzieci, a także możliwości zarobkowe ojca i matki. I wydał wyrok, podnosząc wysokość alimentów na oboje dzieci z 600 zł do 1200 zł miesięcznie. Argumenty o bezrobociu wrażenia na sądzie nie zrobiły.

- Zjawisko bezrobocia i przejściowy brak pracy nie oznacza, że pozwany nie posiada możliwości zarobkowych. Faktem powszechnie znanym jest okoliczność, że urzędy pracy dysponują ofertami pracy dla mężczyzn nawet nieposiadających

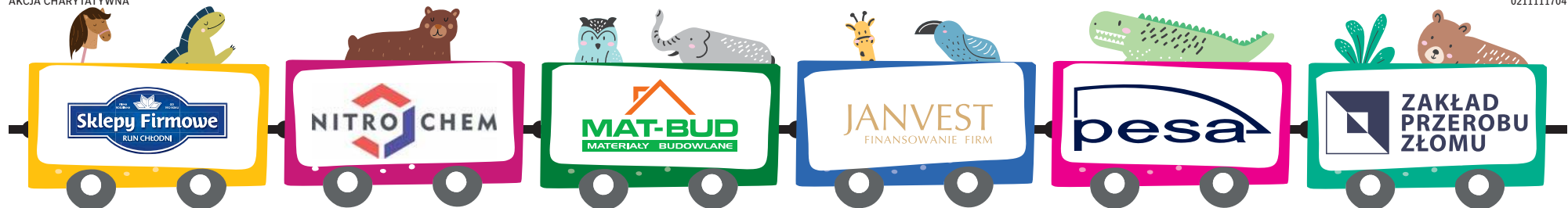
kwalifikacji zawodowych, a oferowane wynagrodzenie za pracę na cały etat nie może być niższe niż najniższe wynagrodzenie za pracę. W toku niniejszej sprawy nie zostało wykazane, by pozwany był osobą niezdolną do wykonywania pracy - zaznaczył w uzasadnieniu wyroku sędzia.

Jak podkreślił sąd, ojciec zarabiający nawet tylko najniższą pensję krajową jest w stanie płacić po 600 zł miesięcznie alimentów na rzecz każdego z małoletnich, a także ponosić koszty swojego utrzymania. Pozostałe potrzeby dzieci natomiast zobowiązana jest pokrywać matka - obowiązek alimentacji bowiem leży po stronie obojga rodziców.

Wyrok opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych. Jest już prawomocny.

PS Imiona dzieci i rodziców zostały zmienione. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA



021111704

PRZYRODA REGIONALNA DYREKCJA OCHRONY ŚRODOWISKA W BYDGOSZCZY ZACHĘCA DO WSPÓŁPRACY

Chcesz bociana? Zgłoś się po gniazdo

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Kto chce podglądać na swoim terenie bociany, sowy albo nurogęsi? Poszukiwani są mieszkańcy regionu, gotowi do ochrony tych ptaków. Mogą dostać budki lęgowe i bocianie gniazdo.

Na prośbę Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Bydgoszczy, setki w regionie szukają chętnych do współpracy.

Platformy dla bociana zamontuje RDOŚ

Do 7 sierpnia 2024 r. RDOŚ zbiera informacje od gmin i parków krajobrazowych o potencjalnych lokalizacjach, gdzie mogłyby stanąć na specjalnych słupach platformy lęgowe dla bocianów białych oraz dane o zapotrzebowaniu na skrzynki lęgowe dla sów (płomykówka, włochatka, pójdzka, puszczyk), pustulek i nurogęsi.

Mieszkańcy już się zgłaszają. - To wspaniała inicjatywa! Mam już na swoim terenie budki lęgowe dla nietoperzy, które kilkanaście lat temu zakładał park krajobrazowy, chętnie przyjmę też sowy i bociany - mówi Czytelniczka spod Świecia.

- Platformy lęgowe dla bocianów będą montowane na zlecenie RDOŚ w Bydgoszczy, a za zawieszenie skrzynek lęgowych będzie odpowie-



FOT. PIXABAY

Bocianie gniazda będą podlegały trzyletniej gwarancji, udzielonej przez wykonawcę

dzialna właściwa miejscowo gmina lub park krajobrazowy - wyjaśnia RDOŚ.

Szczególnie dla płomyków

- Bocianie gniazda będą podlegały trzyletniej gwarancji, udzielonej przez wykonawcę - informuje gmina Świecie, która rozpowszechnia akcję na swoim terenie. - Skrzynki lęgowe, które będą wydane chętnym, muszą być zamontowane do 30 listopada.

Gmina uczula na to, że skrzynki mogą mieć duże gaba-

ryty. Szczególnie poszukuje siedlisk dla płomyków, które lubią opuszczone budynki i są nazywane sówami krajobrazu rolniczego.

- Jeśli dysponują państwo obiektami budowlanymi, w których możliwe jest zamontowanie skrzynki lęgowej dla tej sowy, np. stodołami, magazynami, strychami rzadko odwiedzanych budynków, to prosimy o ich wskazanie - zwracają się urzędnicy. - Gatunek ten jest związany z osiedlami ludzkimi i występuje zarówno w krajo-

stach, jednakże wymaga występowania terenów łowieckich, takich jak łąki, pastwiska i pola uprawne, gdzie poluje na gryzonie.

Zgłoszenia będą weryfikowane

- Zgłoszenia będą weryfikowane pod kątem optymalnej lokalizacji, aby nie tylko racjonalnie wydatkować środki, ale również uniknąć potencjalnych konfliktów pomiędzy gatunkami ptaków, które już zamieszkują dany teren, a nowymi lokatorami - wyjaśnia RDOŚ w Bydgoszczy. - Szczególnie istotne będzie też sprawdzenie, czy proponowana lokalizacja dla skrzynki lęgowej dla ptaków lub platformy dla bociana białego otoczona jest dobrymi żerowiskami.

Np. nurogęsi będzie potrzebowała wody. Zazwyczaj zamieszkuje ona dziuple umiejscowione nawet kilkanaście metrów nad ziemią, ale zadowolą się też opuszczonymi budynkami i spróchniałymi pniami. Nurogęsi używa tego samego gniazda przez parę lat.

Sowy natomiast bardzo dbają o czystość w gniazdach.

Lokalizacja musi być optymalna: otoczona dobrymi żerowiskami i bezpieczna dla ptaków zamieszkujących już dany teren

- Większość sów nie buduje gniazd, tylko zajmują już istniejące gniazda albo dziuple - informuje Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. - Np. puchacz korzysta z pól i szczylin skalnych, może też gniazdownić na ziemi, pójdzka lęgownie się w szczelinach elewacji budynków, kominach itp., z kolei stanowiska płomykówki ograniczają się głównie do stropodachów, strychów budynków w sąsiedztwie terenów rolnych. Gniazda buduje jedynie uszatka błotna.

Zanim zdecydujemy się na montaż budek lęgowych na swoich terenach, warto poznać menu wybranych gatunków, bo np. pustulka nie będzie mile widziana w pobliżu pasiek, ponieważ bardzo smakują jej pszczoły.

- Aby zwiększyć prawdopodobieństwo zasiedlenia i bezpiecznego wyprowadzenia lęgów, opracowany zostanie krótki informator na temat każdego z gatunków - zapowiada RDOŚ.

Sowy pod czynną ochroną

Projekt finansowany jest z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Służy ochronie gatunków, których liczebność można poprawić.

W Polsce występuje 10 gatunków lęgowych sów (sóweczka, pójdzka, włochatka, uszatka, płomykówka, puszczyk, uszatka błotna, puszczyk uralski, puszczyk mszarny, puchacz). Kolejne trzy są widywane na trasach przelotów i zimowego koczowania (syczek, sowa śnieżna, sowa jarzębata).

Wszystkie gatunki zostały objęte ochroną ścisłą, a część z nich została wyróżniona jako gatunki wymagające ochrony czynnej: płomykówka, sóweczka, pójdzka, włochatka, uszatka błotna, puszczyk mszarny, puchacz.

Ułatwiają bocianom budowę

Bocian biały też jest chroniony czynnie.

- Do działań podejmowanych przez człowieka dla polepszenia sytuacji bytowej bocianów należą właśnie wykonywanie platform gniazdowych na dachach budynków oraz słupach wolno stojących, a także budowanie podstaw pod gniazda, ułatwiających ptakom budowę i ich zasiedlenie - wyjaśnia GDOŚ.

Bociany białe gniazdują niemal wyłącznie w obrębie osiedli ludzkich, na obiektach górujących nad najbliższą okolicą (budynki, drzewa, kominy i słupy elektryczne). Tylko nieliczne pary zakładają gniazda w odległości większej niż 500 metrów od zamieszkiwanych osad. Głównym pożywieniem bocianów białych są owady, ryby, płazy, gady, małe ssaki oraz ptaki.

©P

Producenci zbóż zrezygnowani przez niskie ceny. Nie mają nadziei na poprawę

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Tegoroczne żniwa nie poprawiły nastroju producentów zbóż. - Co z tego, że plon jest dobry, skoro sprzedajemy go za bezcen? - komentują rolnicy.

Do końca lipca 2024 r. GUS prowadzi badanie dotyczące koniunktury w gospodarstwie rolnym. Wybrani rolnicy oceniają opłacalność swojej produkcji w pierwszym półroczu 2024 r.

Pod koniec 2023 r. najbardziej zrezygnowani byli producenci roślin. Powodem były niskie ceny w skupach i słabe prognozy na poprawę.

Ceny najniższe od lat

- Tegoroczne żniwa to totalny kryzys. Ceny są najniższe od kilku lat - sygnalizują gospodarze z regionu. - To prawda, że po wybuchu wojny na Ukrainie ceny zbóż bardzo skoczyły, ale wtedy większość produktów mocno podrożała i tak zostało, a zboża staniały i tanieją dalej.

Dwa tygodnie po wybuchu wojny za tonę pszenicy konsumpcyjnej w regionie płacono 1850 zł, a w dniach 26 - 28 lipca br. od 800 zł w Aleksandrowie Kujawskim do 870 zł w Toruniu i Włocławku.

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przeanalizował ceny zbóż z drugiego tygodnia lipca br. - Za pszenicę konsumpcyjną płacono średnio 887 zł za tonę, o 6 procent mniej niż w poprzednim tygodniu oraz o 9 procent mniej niż miesiąc wcześniej. Jednocześnie cena tego ziarna

była o 11 procent niższa niż przed rokiem - podaje KOWR.

Nie lepiej wypadły inne zboża. - Przeciętna cena żyta konsumpcyjnego wyniosła 572 zł za tonę, o 18 procent mniej niż w tym okresie roku 2023. Cena jęczmienia paszowego - 674 zł - o 10 procent mniej niż przed rokiem, a pszenżyto (719 zł) było o 11 procent tańsze niż rok temu - informuje KOWR.

Tylko owies konsumpcyjny odnotował poprawę (w kraju 891 zł, w regionie - od 600 zł we Włocławku do 850 zł w Człu-

chowie) i w porównaniu z cenami sprzed roku zboże to było droższe o 9,5 procenta.

Ukraina ma potencjał

- Po zakończeniu wojny też będziemy mieli problem z Ukrainą. Widoków na poprawę nie ma - mówią producenci zbóż, którzy dali temu wyraz w badaniu GUS za poprzednie półrocze.

- Producenci roślin najbardziej niekorzystnie widzą poprawę popytu na swoje produkty. 21 proc. wskazuje wojnę na Ukrainie jako czynnik zagra-

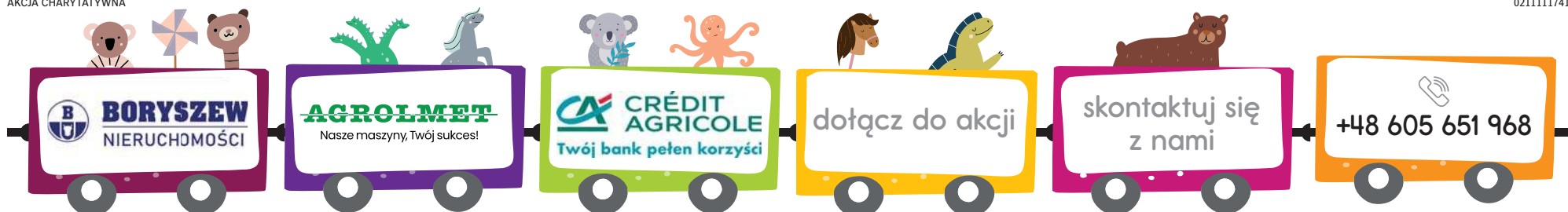
żający stabilności ich gospodarstw - podaje GUS.

- Zagrożeniem ze strony Ukrainy jest nie tylko potencjał produkcji, ale także ogromne możliwości zmiany jego profilu - komentuje prof. Jerzy Grabiński, przewodniczący Rady Ekspertów Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych. - Ukraińskie agro-holdingi, widząc zapotrzebowanie na określony produkt na unijnym rynku, są w stanie wielokrotnie zwiększyć areał danej uprawy.

©P

AKCJA CHARYTATYWNA

0211111741



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ŚRODA WIELKOPOLSKA

Po rabunku i śmierci kobiety zarzuty dla obywatela Mołdawii

- W niedzielę wieczorem policjanci przedstawili zatrzymanemu obywatelowi Mołdawii zarzuty m.in. zabójstwa i usiłowania zabójstwa - poinformował w poniedziałek rano rzecznik wielkopolskiej policji mł. insp. Andrzej Borowiak. Do potwornej tragedii doszło w domu przy ul. Dąbrowskiego w Środzie Wielkopolskiej. W niedzielę rano o zdarzeniu została powiadomiona policja. W domu

znaleziono dwie ciężko ranne osoby: 84-letnią kobietę i jej 48-letniego syna. Oboje przewieziono do szpitala. W wyniku poniesionych obrażeń kobieta zmarła.

W niedzielę po południu podejrzanego w tej sprawie wytropili i zatrzymali policjanci. Obywatel Mołdawii ma 48 lat; znaleziono przy nim przedmioty skradzione z mieszkania ofiary. Oprac. Anna Nagel | PAP

WARSZAWA

Warszawa zarobi na Taylor Swift



- Nawet 190 milionów złotych mogą zostawić w Warszawie osoby, które przyjadą w pierwszych dniach sierpnia na trzy koncerty Taylor Swift w stolicy Polski - tak oszacował Marek Traczyk z Warszawskiej Izby Gospodarczej. Już w czwartek pierwszy z trzech koncertów gwiazdy na PGE Narodowym. | PAP

GLIWICE

Kolejny podejrzany w śledztwie ws. katastrofy w kopalni Pniówek

Gliwicka prokuratura, która wyjaśnia okoliczności katastrofy w kopalni Pniówek, gdzie w 2022 roku w wyniku wybuchów metanu zginęło 16 osób, przedstawiła zarzut niedopełnienia obowiązków i sprowadzenia niebezpieczeństwa osobie z wyższego dozoru w tej kopalni.

Według śledczych podejrzany wiedział o fałszowaniu wpisów dotyczących pomiarów stężeń metanu. Prokuratura zaznacza, że zarzut nie ma bezpośredniego związku z samą katastrofą, bo jej przyczyny nie zostały jeszcze ustalone. PAP

PARYŻ

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer zaapelował do prezydenta Izraela Icchaka Herzoga o niezwłoczne podjęcie kroków, które doprowadzą do rozejmu w Strefie Gazy. Obaj liderzy rozmawiali w Paryżu, gdzie odbywają się Letnie Igrzyska Olimpijskie. „Premier powtórzył, że nadal popiera prawo Izraela do samoobrony zgodnie z prawem międzynarodowym” - podkreślono w komunikacie kancelarii premiera. | PAP

”

Oczekuje od Izraela podjęcia działań w celu osiągnięcia rozejmu w Strefie Gazy

Keir Starmer, premier Wielkiej Brytanii

Co z Polakami w Libanie? MSZ gotowe do ich ewakuacji

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

MSZ zadeklarowało gotowość do ewentualnej ewakuacji osób z polskim obywatelstwem w razie dalszego zaostrzenia się konfliktu na pograniczu izraelsko-libańskim.

W sobotę w wyniku ataku rakietowego na druzyjskie miasto Madżdal Szams, położone na okupowanych przez Izrael Wzgórzach Golan, zginęło 12 osób, głównie nastolatków i dzieci. Zarówno Izrael, jak i USA o ostrzał obwiniają wspieraną przez Iran libańską organizację terrorystyczną Hezbollah - przypomniał portal Times of Israel. Sam Hezbollah poinformował w sobotę o wystrzeleniu rakiety w kierunku bazy Sił Obronnych Izraela w pobliżu Madżdal Szams, jednak od kiedy pojawiła się informacja o cywilnych ofiarach, ugrupowanie zaczęło zaprzeczać udziałowi w ataku.

Wysoki rangą przedstawiciel izraelskiego ministerstwa obrony przekazał agencji Reutersa, że Izrael uderzył w Hezbollah w odpowiedzi na atak rakietowy, ale nie chce doprowadzić do wojny w całym regionie - podała w poniedziałek ta agencja. Dwóch innych urzędników ujawniło, że Izrael szykuje się do kilkudniowych walk. Podczas niedzielnej sesji gabinetu bezpieczeństwa ministrowie upoważnili pre-



Sytuacja między Izraelem a Libanem w ostatnich dniach jeszcze bardziej się zaostrzyła

miera Benjamina Netanjahu i ministra obrony Joawa Galanta do podjęcia decyzji w sprawie „sposobu i czasu” reakcji na sobotni atak.

Także w niedzielę informowano o tymczasowym zawieszeniu lotów niektórych linii lotniczych na trasie do i z Bejrutu. Polska placówka dyplomatyczna w Libanie radziła w niedzielę, by w przypadku odwołania lotu domagać się od swojej linii lotniczej nowego biletu na najbliższy możliwy lot. Obecnie, jak informowało MSZ, loty PLL LOT do Bejrutu odbywają się normalnie.

500 osób może być ewakuowanych

- Pojawiły się informacje o zamknięciu lotniska, co spowodowało wpis polskiego konsulatu o tym, co wiadomo, czyli że polskie służby dyplomatyczne nie przebukowują biletów. Natomiast przekładanie tego i robienie z tego hejtu pod tytułem „polskie konsulaty nie pomagają Polakom” to kompletny absurd - powiedział rzecznik MSZ Paweł Wroński.

Podkreślił, że kwestie ewentualnego zaostrzenia się konfliktu na pograniczu izraelsko-libańskim są od dłuższego

czasu brane pod uwagę przez resort dyplomacji.

- Różnorodne scenariusze były już wielokrotnie ćwiczone i są ćwiczone w gronie sojuszników z NATO, bo to nie tylko Polska bierze udział w tym planowaniu - zaznaczył Wroński.

- Wiadomo, że jest grupa około 500 osób, z którymi z różnych powodów, jeśli doszłoby do najgorszego, czyli jakichś działań wojennych, kontakt mają nasze placówki dyplomatyczne. Te osoby w różnych sytuacjach były pytane o deklaracje, czy w sytuacji zagrożenia chciałyby takiej ewakuacji. Takie deklaracje są. I w momencie, w którym doszłoby do konfliktu i zagrożenia tych obywateli, to Polska jest przygotowana do ich ewakuację w różnorodnych scenariuszach - podkreślił rzecznik MSZ.

Zaznaczył, że te scenariusze są częściowo przećwiczone, m.in. w przypadku Izraela. Wroński dodał, że ćwiczona jest kwestia transportu obywateli z różnych punktów - zarówno do miejsc, skąd podejmuje się osoby, które mają być ewakuowane do kraju, jak i do punktów zbiórek.

- Nie wiemy przecież, jak mogą wyglądać przyszłe ewentualne działania wojenne. Nikt sobie nie życzy wojny i ludzkich cierpień. Jednak gdyby do nich doszło, Polska jest gotowa do pomocy i ma przygotowany szereg scenariuszy - powiedział. PAP

Radosław Sikorski skrytykował Viktora Orbana. „Jego egoizm spowodował izolację Węgier”

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Egoizm premiera Węgier Viktora Orbana spowodował izolację jego kraju - ocenił w poniedziałkowym wywiadzie dla portalu Visegrad Insight minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski.

Odnosząc się do polityki Viktora Orbana szef polskiej dyplomacji oświadczył, że „trudno jest zyskać przyjaciół,

jeśli ktoś emanuje egoizmem”.

Premier Węgier blokował budżet UE i pomoc dla Ukrainy, a także ostro krytykował unijną politykę wobec inwazji Rosji na Ukrainę. W lipcu Orban, utrzymujący bliskie stosunki z Władimirem Putinem, udał się z samowolną „misją pokojową” do Moskwy i Pekinu. Państwa członkowskie UE podkreśliły wówczas, że Orban nie miał mandatu do negocjacji w ich imieniu,

choć Węgry sprawują obecnie prezydencję w Radzie UE.

Zdaniem Sikorskiego trudno byłoby stwierdzić, że „węgierska symetria - sytuująca się między Moskwą a Brukselą - zwiększa wpływy Węgier”. Zamiast tego irytuje wszystkich innych - dodał.

W sobotę w Rumunii Orban oskarżył Polskę o prowadzenie interesów z Rosją poprzez pośredników. Następnego dnia wiceminister spraw zagranicznych Władysław

Teofil Bartoszewski zaprzeczył temu twierdzeniu i zasugerował, by Węgry opuściły UE, tworząc z zamian „unię z Putinem i niektórymi państwami autorytarnymi tego typu”.

Sikorski podkreślił w wywiadzie dla Visegrad Insight, że państwa ze wschodniej flanki UE, które dysponują skromniejszymi środkami, nie powinny finansować obrony bogatszych krajów. PAP

Zidentyfikowano potencjalnych sprawców sabotażu na kolei we Francji

Oprac. Anna Nagel
Paryż

Szef MSW Francji Gerald Darmanin powiedział, że zidentyfikowano „pewną liczbę profili (osób)”, które mogły być sprawcami aktów sabotażu na liniach kolei dużych prędkości TGV w ostatni piątek.

– To tradycyjny sposób działania skrajnej lewicy – powiedział Darmanin w telewizji publicznej France 2. Zapytany, czy zidentyfikowane „profile” pochodzą z tego kręgu, odparł, że „należy być ostrożnym” w tej sprawie.

Dodał, że należałoby ustalić, czy sprawcy byli „zmanipulowani”, czy działali we własnych interesach. Jednocześnie dopuścił, że ludzie ci „mogą być zbliżeni do ruchu skrajnej lewicy”.

Minister transportu Francji Patrice Vergriete powiedział w poniedziałek w radiu RTL, że ruch pociągów został całkowicie przywrócony.

W piątek przed świtem zgłoszono trzy pożary w pobliżu torów na liniach dużych prędkości. Ogień podłożono w miejscach, w których znajdowały się krytyczne kable sygnalizacyjne. Uszkodzone zostały podstacje sygnałowe i kable wzdłuż linii łączących Paryż z Lille na północy, Bordeaux na zachodzie i Strasburgiem na wschodzie. Udaremniono atak na linię Paryż – Marsylia. Nikt nie wziął na siebie odpowiedzialności za sabotaż.

Prokuratura w Paryżu poinformowała, że dochodzenie jest nadzorowane przez jej biuro ds. przestępczości zorganizowanej. PAP



Piątkowe pożary we Francji uniemożliwiły podróż pociągami aż 800 tysiącom osób

Cypr szykuje się na napływ osób uciekających z Libanu

Oprac. Anna Nagel
Nikozyja

Władze Cypru przygotowują się do możliwej fali masowych ucieczek cywilów z Libanu na tle eskalacji w regionie – poinformował w poniedziałek portal Cyprus Mail.

Od soboty władze Cypru są w stanie gotowości w związku z możliwą eskalacją między Izraelem i „innymi regionami Bliskiego Wschodu” – informuje Cyprus Mail.

Wysoki rangą przedstawiciel Departamentu Stanu USA Richard Verma złożył wizytę na Cyprze i przeprowadził inspekcję obiektów, które mogą być wykorzystane w przypadku ewakuacji cywilów z Libanu.

W niedzielę wieczorem biuro izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu poinformo-

mowało, że gabinet bezpieczeństwa Izraela upoważnił szefa rządu i ministra obrony Joawa Galanta do określenia czasu i rodzaju reakcji na sobotni atak Hezbollahu na Wzgórza Golan, w którym zginęło 12 druzyjskich dzieci i nastolatków.

Wspierana przez Iran organizacja terrorystyczna, która kontroluje południowy Liban, zaprzecza, by miała coś wspólnego z sobotnim atakiem.

Libański minister spraw zagranicznych Abdallah Bou Habib przekazał w niedzielę wieczorem, że Bejrut otrzymał „uspokajające” wiadomości od „odpowiednich” państw, iż reakcja Izraela będzie „ograniczona”. Szef libańskiej dyplomacji zwrócił się wcześniej z prośbą do USA, by przekonały Izrael do powściągliwych działań. PAP

Erdogan ostrzega Izrael. Turcja wkroczy z interwencją?

Oprac. Adam Kielar
Ankara

Prezydent Recep Tayyip Erdogan oświadczył, że Turcja może wkroczyć do Izraela, by pomóc Palestyńczykom. Jego wypowiedź ostro skomentował izraelski szef MSZ Israel Kac.

„Recep Tayyip Erdogan idzie w ślady Saddama Husajna i grozi atakiem na Izrael. Powinien po prostu pamiętać, co się wówczas wydarzyło i jak to się skończyło” – napisał w mediach społecznościowych w odpowiedzi na oświadczenie prezydenta Turcji szef izraelskiej dyplomacji Israel Kac.

– Musimy być bardzo silni, aby Izrael nie mógł postępować tak niedorzecznie wobec Palestyńczyków. Tak jak wkroczyliśmy do Karabachu, tak jak weszliśmy do Libii, możemy zrobić wobec nich to samo. (...) To nie jest poza naszym zasięgiem, musimy tylko być silni, by podjąć te kroki – powiedział Erdogan podczas spotkania swojej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP).

Turecki prezydent nie rozwinął dalej swojej wypowiedzi. Jego słowa padły podczas części przemówienia chwaleńcy rozwój tureckiego przemysłu obronnego. Państwowa agencja Anadolu pominęła tę część przemówienia prezy-



Recep Tayyip Erdogan stwierdził publicznie, że Turcja może wkroczyć do Izraela z interwencją, tak jak to uczyniła w Górskim Karabachu lub w Libii

denta w wersji, którą rozposzechniła wśród swoich subskrybentów.

Erdogan od dawna krytykuje Izrael

Prezydent Turcji Erdogan jest od początku wojny w Strefie Gazy jednym z najgłośniejszych krytyków Izraela na arenie międzynarodowej. Stosunki Izraela i Turcji uległy gwałtownemu pogorszeniu po zaostrzeniu konfliktu palestyńsko-izraelskiego na początku października 2023 roku. W odpowiedzi na oskarżenie Izraela o zbrodnie wojenne

izraelskie MSZ odwołało z Ankarę część swoich dyplomatów. Turcja wezwała do kraju na konsultacje swojego ambasadora w Tel-Awivie.

Ankara wspierała, również przez wysyłanie doradców wojskowych, jedną ze stron zakończoną w 2020 roku wojny

„Erdogan idzie w ślady Saddama Husajna” – tak na słowa prezydenta Turcji zareagował minister spraw zagranicznych Izraela

domowej w Libii. Turcja jest też bliskim sojusznikiem Azerbejdżanu, który w 2020 r. stoczył zwycięską wojnę z separatystycznym ormiańskim Górskim Karabachem i w 2023 roku ostatecznie przejął kontrolę nad tym terytorium.

Saddam Husajn był długoletnim dyktatorskim prezydentem Iraku, który w czasie I wojny w Zatoce Perskiej bombardował terytorium Izraela. Po amerykańskiej inwazji w 2003 r. został schwytany, osądzony za zbrodnie przeciwko własnym obywatelom i stracony. PAP

Chaos w Wenezueli. Oficjalnie wybory wygrał Maduro, ale opozycja mówi o wielkim oszustwie

Oprac. Karolina Wrońska
Caracas

Nicolas Maduro został w poniedziałek ogłoszony zwycięzcą wyborów prezydenckich w Wenezueli. Jednak zdaniem opozycji to Edmundo Gonzalez zwyciężył, uzyskując 70 procent głosów.

Agencja Reutera podała, że według exit polls Gonzalez wygrał wybory, zdobywając 65 proc. głosów, podczas gdy na Maduro miało zagłosować od 14 do 31 proc. Liderka opozycji Maria Corina Machado przekazała, że otrzymała od osób zaangażowanych w kampanię wyborczą opozycji wyniki z około 40 proc. komisji i przewaga Gonzalez „była przytłaczająca”.

– Wenezuelczycy i cały świat wiedzą, co się stało – powiedział sam Gonzalez w pierwszym



Maduro rządzi krajem od 2013 roku

powyborczym wystąpieniu. Oświadczył, że nie wzywa zwolenników do wyjścia na ulice ani do dokonywania aktów przemocy. Kiedy kontrolowany przez Maduro Sąd Najwyższy unieвозмоiwił Machado, polityczce i byłej deputowanej, kandydo-

wanie w wyborach, Gonzalez stał się zastępczym kandydatem opozycji. Dawny dyplomata i wykładowca jest uważany za nowicjusza politycznego.

W powyborczym wystąpieniu Maduro oskarżył „zagranicznych wrogów” o próbę włamania się do systemu głosowania.

– To nie pierwszy raz, kiedy próbowali naruszyć pokój republiki – powiedział, zapowiadając pociągnięcie do odpowiedzialności tych, którzy próbują podżegać do przemocy.

Część zagranicznych przywódców wstrzymała się z uznaniem wyników.

– Reżim Maduro powinien zrozumieć, że wyniki, które opublikował, są mało wiarygodne – powiedział prezydent Chile Gabriel Boric.

Prezydent Argentyny Javier Milei nazwał oszustwem oficjalny wynik wyborów w Wene-

zueli, nie uznali go też władze Kostaryki i Peru, a sekretarz stanu USA Antony Blinken oświadczył, że istnieją „poważne obawy, że ogłoszony wynik nie odzwierciedla woli ani głosów narodu wenezuelskiego”.

Kuba, Honduras i Boliwia uznały zwycięstwo Maduro. Kubański prezydent Miguel Diaz-Canel pogratulował Maduro „historycznego triumfu”.

Wenezuela należy do krajów z największymi potwierdzonymi rezerwami ropy naftowej i przed laty była uważana za najlepiej rozwijającą się gospodarkę Ameryki Łacińskiej. Jednak pod rządami Maduro sytuacja zaczęła się pogarszać. Spadające ceny ropy naftowej, powszechne niedobory i hiperinflacja, która przekroczyła 130 tysięcy procent, doprowadziły do niepokojów społecznych i wielkiej emigracji. PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - 697 770 303 (w godz. 10-14)

Wzrosną opłaty za wodę i ścieki

Aleksandra Pasis
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

Nowe taryfy „wejda w życie” od piątku (1 sierpnia) i będą obowiązywały przez trzy kolejne lata.

Ceny za wodę:

- do 31 lipca 2024 roku jest: 3,07 zł (brutto)
 - od 1 sierpnia 2024 roku będzie: 3,38 zł (brutto)
- Stawki za ścieki:
- do 31 lipca 2024 roku jest: 5,70 zł (brutto)
 - od 1 sierpnia 2024 roku będzie: 5,99 zł (brutto)

Jak podkreślają władze „Wodociągów”, pomimo podwyżki, ceny wody i ścieków w Grudziądzu są jednymi z najniższych w Polsce.

W kolejnych okresach rozliczeniowych opłaty za wodę wzrosną odpowiednio:

- w pierwszym roku o ok. 10 proc. tj. o 29 gr netto za 1 m³
- w drugim roku o ok. 0,2 proc.
- w ostatnim roku o 3,5 proc.

Ceny za ścieki wzrosną odpowiednio

- w pierwszym roku o ok. 5 proc. tj. o 27 gr netto za 1 m³
- w drugim roku o ok. 1 proc.
- w trzecim roku bez zmian

Rosną koszty, podwyżka była nieunikniona

Jak tłumaczy Małgorzata Paździor - Roclawska z biura zarządu grudziądzkich „Wodociągów”, podwyżka jest konieczna z powodu rosnących kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa wynikających ze wzrostu opłat ponoszonych na energię elektryczną, gaz, ciepło, wszystkie usługi oraz wzrost kosztów pra-

cowniczych a konkretnie rosnące minimalne wynagrodzenie.

Co ważne, decyzję w sprawie taryfy za wodę i ścieki dla gminy - miasta Grudziądz podjęły „Wody Polskie”.

Zmienia się także wysokość opłaty abonamentowej (za odczyt wodomierza i rozliczenie i za gotowość do świadczenia usługi), która została w nowym okresie rozliczeniowym inaczej skalkulowana. I ona ulega... obniżeniu (nie obejmuje już kosztów gotowości za świadczenia usługi) z dotychczas obowiązującej 4,48 zł netto do kwoty: ● 2,70 zł netto dla klientów, którzy otrzymują faktury papierowe i ● 2,40 zł netto dla klientów, którzy otrzymują faktury elektroniczne.

Wiele, może jednak oznaczać mniej?

W związku z tym, że opłata abonamentowa uległa obniżeniu, to jest możliwe że podwyżka za wodę i ścieki dla części mieszkańców będzie nieodczuwalna. I tak grudziądzkie „Wodociągi” podają przykład dla indywidualnych klientów: ● dla 4-os. rodziny, przy założeniu zużycia 3m³ wody na osobę, cena netto za wodę za miesiąc dla rodziny wzrośnie o 1,70 gr netto na rachunku za wodę.

● w przypadku gospodarstwa 1-os., zakładając podobne zużycie wody, ze względu na obniżenie stawki opłaty abonamentowej, rachunek za wodę może być nawet niższy o ok. 1 zł netto.

Do wszystkich podawanych kwot netto należy doliczyć 8 proc. VAT.

©©



Stawki wody dla Grudziądza ustaliły „Wody Polskie”

Nowa stanica żeglarska została zbudowana przy „dzikiej” plaży

Aleksandra Pasis
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

- To obiekt służący całemu środowisku żeglarskiemu, nie konkretnemu klubowi czy stowarzyszeniu - wielokrotnie podkreślał Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. Jak się okazuje... niezupełnie.

Jak się dowiadujemy, na mocy umów korzystać będą ze stacji dwa kluby: Gryf oraz KS Elektryk.

Mimo tego, Karol Piernicki, rzecznik prasowy prezydenta Grudziądza, podtrzymuje, że obiekt jest dedykowany wszystkim żeglarzom, gdyż w nowo powstałym budynku znajdują się dodatkowe pomieszczenia. - Między innymi sala konferencyjna, która będzie wykorzystywana dla potrzeb wszystkich stowarzyszeń i środowisk żeglarskich do realizacji przez nie celów statutowych - wyjaśnia Karol Piernicki.

Nowo wybudowana i zmodernizowana stanica znajduje się przy plaży „dzikiej”. Obiekt posiada:

- pomieszczenia socjalne,
- warsztat,
- hangar do przechowywania sprzętu sportowego.

- Budynek dostosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na pierwszy poziom można wejść windą - dodaje Karol Piernicki.



Stacją żeglarską przy „dzikiej” będzie zarządzał Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku

Ponadto powstała też infrastruktura towarzysząca w postaci miejsc parkingowych oraz ogrodzenie.

Będą oszczędności

Instalacja odnawialnych źródeł energii: pomp ciepła i ogrzewania podłogowego to ostatnie prace prowadzone

Przy stacji będzie funkcjonowała w sezonie wypożyczalnia sprzętu wodnego. Zakupiono nowe kajaki, rowery wodne, łódzie

na stacji. Także one dobiegły końca. - Obecnie trwa procedura uzyskania pozwolenia na użytkowanie - informuje Karol Piernicki.

W Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego złożono komplet dokumentów, które są weryfikowane. W piątek, 19 lipca, odbyła się kontrola z udziałem przedstawiciela nadzoru budowlanego. Jest duża szansa, że lada dzień formalnie zostanie wydana zgoda na użytkowanie.

Obiektem zarządzać będzie Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku. Jeszcze najprawdopodobniej w tym sezonie funk-

cjonować będzie wypożyczalnia sprzętu sportowego, do której zakupiono:

- łódzie żaglowe,
- deski windsurfingowe,
- kajaki,
- rowery wodne i
- deski sup.

Zakupiono także wyposażenie pomieszczeń stacji.

Całość inwestycji to koszt ponad 7,1 mln zł. Na tę sumę złożyło się: rozbudowa i modernizacja, wyposażenie oraz odnawialne źródła energii.

Wiele zdjęć nowej stacji na naszej stronie internetowej: www.pomorska.pl/grudziadz ©©

KRÓTKO

INFRASTRUKTURA DROGOWA

Co z przebudową ulicy Kunickiego na osiedlu Kuntersztyn?

Przetarg cieszył się sporym powodzeniem, gdyż oferty złożyło aż siedem firm. Samorząd zarezerwował na ten cel 5,5 mln zł. Niestety, mimo dużego zainteresowania firm, zdecydowana większość złożonych ofert znacznie przewyższa tę kwotę.

I tak: ● Dom Weselny „Karolina” ze Świerkocina: ponad 5,9 mln zł (najniższa oferta) ● Przedsiębiorstwo Budowy Dróg ze Starogardu Gdańskiego: ponad 8,9 mln zł (najwyższa oferta).

Oferty są analizowane pod kątem formalnym. - Bardzo mi zależy, aby prace na tej ulicy ruszyły jeszcze w tym roku - podkreśla Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. - Będę poszukiwał środ-

ków, aby zwiększyć budżet na realizację tej inwestycji.

Ulica Kunickiego ma zostać zmodernizowana na odcinku od Waryńskiego do Łyskowskiego oraz ulicy Okrzei na osiedlu „Mały Kuntersztyn”. Przebudowa obejmie m. in.:

- rozbórkę istniejącej konstrukcji nawierzchni ulic,
- wykonanie miejsc postojowych oraz chodników,
- wykonanie nowej konstrukcji ulicy o nawierzchni bitumicznej (ulica Kunickiego) oraz nawierzchni pieszojezdni z kostki betonowej (ulica Okrzei),
- wykonanie nawierzchni chodników, zjazdów oraz miejsc postojowych,
- oznakowanie oraz urządzenie bezpieczeństwa ruchu kołowego i pieszego,
- budowę oświetlenia ulicznego,
- usunięcie kolizji z istniejącą infrastrukturą podziemną (PA)



MARINA

Na zlot „Aka Shiro” w Grudziądzu przyjechali miłośnicy japońskiej motoryzacji z całego kraju.

Zaprezentowali swoje wspaniałe, często tuningowane pojazdy. Zachwycali te cudowne maszyny!

Drugi raz imprezę o ogólnopolskim zasięgu w Grudziądzu zorganizowali miłośnicy japońskiej motoryzacji skupieni wokół Facebookowego profilu „Japanese Night Ri-

ders”. Na drugi zlot „Aka Shiro” do Grudziądza przyjechali właściciele samochodów japońskich marek i ich miłośnicy z różnych stron kraju.

W grudziądzkiej marinie zaparkowały sportowe, tuningowane oraz klasyczne modele takich marek jak: honda, toyota, subaru, nissan, lexus. Choć zlot trwał od piątku (26 lipca) do niedzieli (28 lipca), to dniem otwartym dla publiczności była tylko sobota. (DD)

Ruszył długo oczekiwany remont drogi z Rypina na Mazowsze. W perspektywie obwodnica

Tomasz Błaszkiwicz
tomasz.blaszkiewicz@polskapress.pl

W pow. rypińskim rozpoczęła się przebudowa drogi wojewódzkiej nr 563 w kierunku Mazowsza. Obecnie modernizowany jest siedmiokilometrowy odcinek od Stępowa do granicy województwa.

Droga nr 563 na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego ma długość 17 km. Prowadzi z Rypina w stronę Mławy, w północnej części Mazowsza. Komunikuje Rypin z miejscowościami na terenie całej gminy Rypin oraz sąsiedniej gminy Skrwilno. Przebudowa została podzielona na dwa etapy. Pierwszy, Stępowo-granica województwa, ruszył w maju.

Będzie ścieżka rowerowa w Okalewie

- W pierwszej kolejności prace realizowane są przy ruchu wahadłowym - informuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. - Trwa budowa kanalizacji deszczowej, rozebrano ponadto stary most w Okalewie. Wyko-



Prace na odcinku Stępowo-Okalewo-granica województwa zakończą się w przyszłym roku

nawca wymieni częściowo konstrukcję drogi, przebuduje skrzyżowania z drogami powiatowymi i gminnymi, a przejścia dla pieszych zyskają oświetlenie. Dobudowane zostaną także zatoki autobusowe, przystanki i dojścia do nich. Przebudowany będzie również most nad rzeką Okalewką. Po konsultacjach roz-

szerzyliśmy zadanie o budowę ścieżki pieszo-rowerowej od szkoły podstawowej do Okalewa.

Długość ciągu dla pieszych i rowerzystów to ok. 2,5 km. Pozostała część drogi będzie wyposażona w utwardzone pobocza. Prace zakończą się w przyszłym roku.

Drugi etap, Rypin-Stępowo, powinien ruszyć jesienią tego roku. Trasa zostanie wzmocniona do przenoszenia obciążeń rzędu 11,5 ton na oś. Planowana jest również budowa poboczy, oświetlonego przejścia dla pieszych oraz zatok autobusowych lub przystanków. Powstaną też inne elementy po-

prawiające bezpieczeństwo, m.in.: bariery sprężyste, a także nowe oznakowanie pionowe i poziome. Inwestycja jest finansowana z wykorzystaniem funduszy rządowych, które pozyskał Urząd Marszałkowski w Toruniu.

- Dzięki zabezpieczeniu środków z różnych źródeł zmodernizujemy drogę wojewódzką nr 563 łączącą Rypin z województwem mazowieckim niemal na całej długości - tłumaczy marszałek Piotr Całbecki. - Równocześnie kontynuowane są prace nad dokumentacją obwodnicy Rypina. W partnerstwie z samorządami lokalnymi i po konsultacjach społecznych z mieszkańcami wybraliśmy preferowany wariant trasy, która wyprowadzi tranzyt poza miasto.

Obwodnica ominie miasto od wschodu i połączy DW nr 560 (Sierpc-Rypin-Brodnica) oraz modernizowaną drogę nr 563

Obwodnica Rypina coraz bliżej

Obwodnica ominie miasto od wschodu i połączy drogi wojewódzkie nr 560 (Sierpc-Rypin-Brodnica) oraz modernizowaną drogę nr 563. Projektant uwzględnił uwagi wniesione podczas wcześniejszych konsultacji społecznych i opracował preferowany nowy wariant trasy (W5 - najbardziej odsunięty od miasta oraz omijający Zakrocz i Dylewo). Trwają prace nad raportem niezbędnym do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji.

Samorząd województwa pozyskał na budowę obwodnicy dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 60 mln zł. Inwestycja o wartości 100 mln zł jest realizowana w partnerstwie z miastem Rypin, gminą Rypin i powiatem rypińskim. Cała obwodnica o długości 9 kilometrów zostanie zbudowana w parametrach drogi klasy G - jezdnia będzie miała szerokość 7 metrów, powstaną szerokie pobocza oraz nowe skrzyżowania. ©©

Kujawsko-Pomorskie Dni Szlaku św. Jakuba w Szafarni. Atrakcji nie brakowało

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Tegoroczna edycja odbyła się 28 lipca w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni. Czeło sporo wydarzeń. Patronat nad nimi sprawowała Gazeta Pomorska i Nasze Miasto Golub-Dobrzyń.

Ośrodek Chopinowski zaprosił do pokonania kolejnego odcinka Szlaku św. Jakuba. Tym razem droga wiodła z Tomkowa do Szafarni. Na miejscu czekały liczne atrakcje, m.in. stoiska promocyjne przedstawiające kultu-

ralne, historyczne oraz przyrodnicze walory Szlaku św. Jakuba. Przygotowano także recital i występy artystyczne. Najmłodsi mogli wziąć udział w warsztatach plastycznych, których motywem przewodnim była muszla św. Jakuba. - Wydarzenie ma na celu prezentację drogi jakubowej przebiegającej przez województwo kujawsko-pomorskie, ukazując jej atrakcje turystyczne oraz bazę noclegową. Uczestnicy mogli wysłuchać wspomnień osób, które pielgrzymowały do Santiago de Compostela i podzieliły się swoimi doświadczeniami z trasy. Podczas wydarze-

nia promowane były atrakcje turystyczne różnych odcinków Szlaku św. Jakuba, w tym Camino Polaco, Dobrzyńsko-Kujawskiej Drogi św. Jakuba, Nadwiślańskiej Drogi św. Jakuba oraz Bydgoskiej Drogi św. Jakuba - informuje Ośrodek Chopinowski.

Obchody Dni Szlaku św. Jakuba skupiły się przede wszystkim na aspekcie kulturalnym oraz promowaniu ośrodków kultury znajdujących się na szlaku. O atrakcjach powiatu golubsko-dobrzyńskiego mówił historyk i radny z Golubia-Dobrzyń Szymon Wiśniewski, który pokonał kilka odcinków jakubowego szlaku.

Organizatorzy Dni Szlaku św. Jakuba uzyskali dotację (15 tys. zł) z Urzędu Marszałkowskiego w ramach wsparcia projektów turystycznych. W tym roku sfinansowanych zostanie 29 projektów turystycznych z regionu. - Samorząd województwa kujawsko-pomorskiego od lat wspiera organizacje pozarządowe promujące mniej znane, ale równie wartościowe walory turystyczne regionu. W tym roku wsparcie dla tych organizacji wyniesie ćwierć mln zł - zaznacza Beata Krzemińska, rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego. ©©



Na miejscu na uczestników czekały liczne atrakcje

Czy można wędkować na miejskich akwenach w Świeciu? Jest odpowiedź



Wędkowanie na Małym i Dużym Blankuszu w Świeciu tylko po otrzymaniu zezwolenia

Jakub Keller
jakub.keller@polskapress.pl

Sporo pytań pada ostatnio odnośnie możliwości wędkowania na Małym i Dużym Blankuszu w Świeciu. Stanowisko urzędników w tej sprawie jest jasne.

Urząd Miejski w Świeciu, powołując się na ustawę o rybactwie śródlądowym, informuje, że wędkowanie na obu zbiornikach powinno odbywać się na podstawie wydanego przez gminę zezwolenia. Niewystarczającym jest posiadanie karty wędkarskiej. - W myśl przepisów dopu-

szczenie zbiorników do połowów, nawet jeśli dotyczy to amatorskiego wędkowania, nakłada na właściciela obowiązek prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej. W tej chwili mamy sytuację niekontrolowanych połowów, mogącą przynieść znaczne straty w środowisku wodnym i to nie tylko w odniesieniu do występującej w nich ichtiofauny ale też, za sprawą stosowania zanęt, pogorszyć jakość wody. Zdajemy sobie sprawę z wędkarskiej atrakcyjności zbiorników, tym niemniej nie było dotychczas zakładane ich wykorzystanie w tych celach - czytamy w komunikacie urzędu.

Jak podają urzędnicy, z uwagi na niejednoznaczność przepisów prawnych, kwestia ewentualnego dopuszczenia wędkowania na Blankuszach wymaga wnikliwej analizy, nie tylko wytycznych prawnych, ale też przeprowadzenia bilansu, który pozwoli ostatecznie uniknąć potencjalnych i realnych strat przyrodniczych.

Wystosowano apel do amatorów wędkarstwa o wstrzymanie się od połowów na Małym i Dużym Blankuszu. - Jest to o tyle istotne, że tereny te będą podlegały wzmożonym kontrolom Policji i Straży Rybackiej - ostrzegają urzędnicy. ©©

Urząd Miasta wprowadza i zapowiada zmiany na Bulwarze Filadelfijskim. Mają spełnić oczekiwania mieszkańców

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Bulwar Filadelfijski po remoncie został oddany do użytku podczas długiego weekendu majowego. Od tamtego czasu zaczęły pojawiać się głosy, co powinno zostać skorygowane.

Sporo uwag dotyczyło zieleni, ale wielu mieszkańców dawało szansę temu, by nasadzona roślinność w pełni się rozwinęła. Intensywne prace prowadzone były na trawnikach, które udostępniono do rekreacji i które służą teraz mieszkańcom.

- Teraz jest lepiej niż na początku - komentuje jeden z naszych Czytelników. - Wieczorami naprawdę miło się spaceruje po wyremontowanej stronie i tej za mostem. Dobrze jest widzieć, że mieszkańcy przychodzą tu, by odpocząć na trawie czy przy pawilonach.

Mieszkańców cieszą nowe ławki, które gęsto są ustawione na Bulwarze. Chętnie zasiadają też nad Wisłą czy podziwiają le-

wobrzeżną panoramę z dachów pawilonów.

Nowe podjazdy dla wózków i rowerów
Krytyczne głosy pojawiły się także na temat braku dostępności do podjazdów dla wózków we wschodniej części Bulwaru. Prezydent Torunia Paweł Gulewski zobowiązał Wydział Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Torunia do przeprowadzenia analizy dotyczącej możliwości utworzenia zejść. I został ogłoszony przetarg na wykonanie czterech podjazdów. Wykonawca ma zostać wyłoniony w najbliższym czasie, a ich wykonanie ma potrwać około czterech tygodni.

Informowaliśmy już o tym. Wkładał się tam jednak błąd - koszt wykonania montażu metalowych prowadnic dla wózków/rowerów na schodach z Bramy Klasztornej wyniesie blisko 9 100 zł, a nie jak podano w tekście 130 000 zł netto.

- Ta wyższa kwota dotyczy progów związanych z zamówieniami - wyjaśnia Marcin



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Dużym walorem przebudowanego deptaka na Bulwarze Filadelfijskim są tereny zielone i możliwości relaksu na leżakach

Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta miasta Torunia. Z myślą o wózkach i rowerach pojawią się także podwójne prowadnice na schodach prowadzących z Bramy Klasztornej w stronę Wisły.

Kolejne zmiany na horyzoncie
Oprócz nowych podjazdów dla wózków i rowerów, zmian będzie więcej. Urząd Miasta Torunia zapowiedział, że na Bulwarze Filadelfijskim pojawią

się „nowe usprawnienia, które mają podnieść komfort i spełnić oczekiwania mieszkańców i turystów”. W sierpniu br. pojawią się dwie „zielone” zatoczki o wymiarach 3,5×7 m, które będą

służyć m.in. przedsiębiorcom dowożącym towar bądź sprzęt do punktów na Bulwarze. Posłużą one także pojazdom uprzywilejowanym oraz asenizacyjnym. Jedna z nich zostanie umiejscowiona w pobliżu Sceny Letniej, druga obok pawilonów. Samochody, które zatrzymają się w tych miejscach, nie będą utrudniać ruchu na deptaku.

- Koszt wykonania tego zadania to blisko 32 tysiące złotych - informuje Marcin Centkowski.

Kolejnym działaniem podjętym przez Wydział Inwestycji i Remontów UMT ma być usprawnienie ruchu poprzez wykonanie dojazdu z parkingu znajdującego się pod mostem drogowym na deptak.

Na Bulwarze zwiększona została liczba koszy na śmieci - z 20 do 40. Dodatkowo w pobliżu ulicu Mostowej zamontowana została wiata, w której staną kontenery na odpady komunalne. Druga wiata stanie na terenie parkingu pod mostem drogowym. ©

REKLAMA	
INFORMATOR	
APTEKI	
Toruń	
Całodobowa Apteka św. Faustyny 14/4a os. Koniuchy 605-073-301, 56/623-50-70, niedziele, święta	
Włocławek	
Apteka OMEGA, pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00, ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00	
HOTELE	
Bydgoszcz	
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	
LEKARSKIE	
Chojnice	
Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice, ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.	
Włocławek	
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18.30-19.30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54	
Radziejów	
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	
USŁUGI	
Bydgoszcz	
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	

Grudziądz	
Stacja demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88	
Włocławek	
Szkłarskie usługi, kabiny prysznicowe, ul. Okrzei 71a (Statoil), 601-65-07-39, 54/237-95-95	
USŁUGI POGRZEBOWE	
Bydgoszcz	
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	
ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.	
Chojnice	
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.	
Tuchola	
Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868	
Toruń	
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniar- skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl	
„Elizjum” kompleksowa obsługa pogrzebów, Kościuszki 9, 56/657-26-50, 600-168-113.Transport międzynarodowy, ekshumacje, kremacje. Nagrobki granitowe.	
Grudziądz	
A. Witkowski „ELWAN”, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h	
Inowrocław	
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachem i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachem gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Zalatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Zalatwiamy wszystkie formalno-	

ści w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	
Barcin	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Znińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	
Pakość	
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	
Gniewkowo	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.	
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniar- skie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008	
Janikowo	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.	
Kruszwica	
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już	

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Zalatwiamy wszelkie formalności.	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	
Złotniki Kujawskie	
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	
Żnin	
Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917	
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	
Włocławek	
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	
Kowal	
Całodobowa obsługa pogrzebów, chłodnia, kaplica. Lewandowski, Kowal ul. Kościuszk 56. Tel. 54/28-41-234, 603-998-321.	

WETERYNARYJNE	
Toruń	
„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl	
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	
ZDROWIE I URODA	
Bydgoszcz	
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	
Toruń	
Laureat Konkursu „Orły Optyki” najlepszy zakład w Toruniu. Bezpłatne badanie wzroku. Rewelacyjne ceny. Okulary progresywne od 250 zł. Umowa NFZ, okuliści, soczewki kontaktowe. Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszk 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	

WIADOMOŚCI SPRAWDŹ, JAK ZAOSZCZĘDZIĆ. CO Z CENAMI BILETÓW LOTNICZYCH? TU SPORE ZASKOCZENIE

Wakacje w sierpniu i wrześniu tańsze nawet o 30 proc.

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Od kilku procent do nawet 36 proc. wartości całej podróży - na takie oszczędności mogą liczyć Polacy, którzy zamiast wyjazdu zorganizowanego przez touroperatora w drugiej połowie sierpnia lub we wrześniu zdecydują się na wykupienie pakietu wakacyjnego z lotem i hotelem.

- Porównaliśmy te same hotele i te same formy pobytu oferowane przez touroperatorów - mówi nam Deniz Rymkiewicz z eSky.pl.

Wyjazd na własną rękę tańszy o nawet 1/3 niż w przypadku biura podróży?

- W przypadku wakacji zorganizowanych samodzielnie, możemy zaoszczędzić od 5 proc., do nawet 35 proc. wartości - tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Deniz Rymkiewicz, eSky.pl. - Porównaliśmy te same hotele i te same formy pobytu oferowane przez touroperatorów - dodaje.

Czym spowodowane są tak duże różnice? Rymkiewicz przede wszystkim wskazuje na model działania touroperatorów, który najczęściej polega na wykupieniu określonej liczby miejsc w danym obiekcie, co powoduje, że po wyczerpaniu się limitu miejsc muszą wykupywać dodatkowe miejsca, ale już w znacznie wyższych cenach.

- W przypadku rezerwacji samodzielnych mamy dostęp do większej liczby miejsc w danych hotelach, co przekłada się na niższą cenę, w porównaniu ze zorganizowanymi wyjazdami przez biura podróży - mówi i dodaje, że zawsze jest szansa na wykupienie wycieczki u touroperatora dopiero, jak się pojawi, to wtedy faktycznie ona może być porównywalna cenowo.

Natomiast, jak podkreśla, w przypadku wakacji last minute, czyli w sierpniu i we wrześniu, to najczęściej oferty u touroperatorów są znacznie wyższe. - Mowa tutaj, nawet o 1/3 ceny - podaje i wymienia popularne kierunki, takie jak Grecja, Cypr czy Hiszpania.

Zgodnie z analizą ekspertów eSky.pl, w kraju na Półwyspie Iberyjskim loty i siedem nocy w hotelu w formie pakietu dynamicznego średnio są 16 proc. tańsze w porównaniu z wycieczką

z biura podróży, co przy analizowanych ofertach daje oszczędność na poziomie 680 zł za osobę.

Wśród uwzględnionych opcji największą różnicę można zauważyć w przypadku podróży, gdzie w cenę wliczone są śniadanie i obiadokolacja. I tak, wybierając odpoczynek z lotem i hotelem w pakiecie, za tydzień w trzygwiazdkowym hotelu na Majorce zapłacimy 3,3 tys. zł od osoby zamiast 4,5 tys. z tourooperatorem. Z kolei takie wakacje w hotelu o wyższym, 4-gwiazdkowym standardzie na Costa Brava można zarezerwować za ok. 3,1 tys. zł w pakiecie dynamicznym z przelotami i zakwaterowaniem. Analogiczna oferta z tradycyjnego biura podróży to koszt wyższy o blisko 500 zł w przeliczeniu na osobę i wynosi on ponad 3,5 tys. zł.

Oszczędności mogą szukać również ci podróżnicy, którzy wybierają się na Teneryfę czy Costa Brava, a w restauracji hotelowej chcieliby stołować się trzy razy dziennie. W przypadku urlopu zorganizowanego we wrześniu oferty z trzema posiłkami kosztują od 3,6 tys. zł do 4,3 tys. zł, jeśli lot i hotel zarezerwujemy w pakiecie. Dla porównania, klienci touroperatorów muszą liczyć się z wydatkiem od 4,1 tys. zł do 5,9 tys. zł dla jednej osoby. Przy czym chodzi zarówno o obiekty z trzema gwiazdkami, jak i czterema. Za hiszpańskie wakacje w wersji all inclusive (min. 4 gwiazdki) na Wyspach Kanaryjskich i Majorce zapłacimy nieco więcej, bo od 4,4 tys. zł do 7,2 tys. zł od osoby w formule lot plus hotel. Taki wyjazd z tradycyjnym biurem podróży zwykle jest droższy o ok. 500 zł, czyli 9 proc.

Jeśli natomiast pod koniec sierpnia lub we wrześniu planujemy wybrać się do Grecji, to wakacje z lotem i hotelem w pakiecie będą nas kosztować średnio 710 zł mniej (13 proc.) niż zorganizowany wyjazd z tradycyjnym biurem podróży. Przykładowo w trzygwiazdkowym hotelu na Rodos z dwoma posiłkami możemy spędzić siedem nocy, płacąc za pakiet z lotami i zakwaterowaniem blisko 3,7 tys. zł za osobę. Jednocześnie taki sam wyjazd z tourooperatorem to koszt 4,2 tys. zł dla jednej osoby. Pakiet lot plus hotel pozwoli też zorganizować tygodniowy urlop na wyspie Zakynthos ze śniadaniem i obiadokolacją w cenie niecałych 4 tys. zł od osoby, podczas gdy klient klasycznego biura po-



„Zmienia nam się klimat, co powoduje, że na południu Europy już od maja do połowy października jesteśmy w stanie komfortowo wypoczywać w temperaturze nawet ponad 30 stopni”

dróży musi liczyć się z wydatkiem 4,7 tys. zł.

Za wakacje w 4-15-gwiazdkowym hotelu z pełnym wyżywieniem zapłacimy odpowiednio 6,1 tys. zł (Kreta) i 6,9 tys. zł (Chalkidiki) w przypadku rezerwacji pakietu z lotami i hotelem. U touroperatora koszt ten wyniesie odpowiednio 7,5 tys. zł i 7,6 tys. zł. Ciekawe, że korzystniejsze dla portfela mogą okazać się oferty all inclusive, których jest dostępnych nieco więcej niż tych z trzema posiłkami. I tak na przykład cena tygodniowego wyjazdu w opcji lot plus hotel może oscylować od 5,3 tys. zł (Kreta) do 5,6 tys. zł (Korfu) zamiast 5,8 tys. zł czy 6,4 tys. zł za pobyt w hotelach na tych obleganych wyspach.

Z kolei wyjazd na Cypr poza sezonem kosztuje średnio 440

zł mniej (9 proc.), jeśli zarezerwować go w formule lot plus hotel. W okresie sierpień-wrzesień jedna osoba może zafundować sobie pakiet z lotami i siedmioma dniami w 4-gwiazdkowym hotelu z dwoma posiłkami w miejscowości Peyia za około 4,1 tys. zł. Analogiczny wyjazd z tourooperatorem wiązałby się z wydatkiem rzędu 4,4 tys. zł.

Limassol, czyli jedna z najbardziej znanych destynacji na śródziemnomorskiej wyspie, również pozwoli zaoszczędzić na wakacjach zorganizowanych poprzez platformę podróży. W tym kurorcie możemy zarezerwować pakiet dynamiczny z lotem i hotelem za blisko 5,1 tys. zł dla oferty z pełnym wyżywieniem, a u touroperatora

identyczna wycieczka będzie kosztować 5,4 tys. zł od osoby.

Polacy wolą zorganizowane wycieczki czy wyjazdy na własną rękę?

- Według cyklicznych badań, które przeprowadzamy z GfK, wynika, że z roku na rok zmniejsza się liczba osób, które decydują się na ofertę touroperatora - zauważa w rozmowie z nami Rymkiewicz.

Ze wspomnianego badania, zrealizowanego w czerwcu 2024 roku, wynika, że na wakacje poza sezonem wyjeżdża już nawet 43 proc. Polaków. Główne powody? Brak upałów, mniejszy tłok w miejscach turystycznych i niższe ceny. Ten ostatni argument wydaje się szczególnie

istotny, ponieważ dla połowy respondentów łączna wartość wyjazdu odgrywa jedną z ważniejszych ról w wyborze kierunku.

Rymkiewicz przyznaje, że w związku z tym, że możemy zarezerwować daną wycieczkę samodzielnie taniej, a jednocześnie touroperatorzy proponują „szybną ofertę”. - To są te same, powtarzalne kierunki każdego roku i te same obiekty, w związku z czym Polacy, którzy pokochali podróżowanie, oczekują więcej elastyczności i możliwości - tłumaczy.

- Polacy z roku na rok zaczynają wydłużać okres wakacyjny, który jeszcze kilka lat temu zaczynał się w drugiej połowie czerwca i kończył się wraz z 31 sierpnia, to obecnie okres wakacyjny rozpoczyna się w maju, a kończy pod koniec września, czy nawet przy niektórych kierunkach, nawet na początku października - mówi.

- Zmienia nam się klimat, co powoduje, że na południu Europy już od maja do połowy października jesteśmy w stanie komfortowo wypoczywać w temperaturze nawet ponad 30 stopni - wyjaśnia.

Jakie ceny biletów lotniczych w wakacje 2024?

Rymkiewicz w rozmowie z nami przyznaje, że obecnie linie lotnicze próbują zapełnić swoje samoloty. Jak przypomina, jeszcze w zeszłym roku w okresie wakacyjnym ceny biletów lotniczych były znacząco wyższe, to w tym roku przewoźnicy mają problem z zapelnieniem samolotów.

- Dwóch największych tanich przewoźników działających na polskim rynku w czerwcu uruchamiało różnego rodzaju promocje na połączenia, żeby jak najbardziej wypełnić pasażerami swoje maszyny - mówi i dodaje, że to wypełnienie znajdowało się na poziomie 60 proc., „co nie było zadowalające dla low costów”.

Okazuje się, że problem z liczbą pasażerów dotyczy także linii regularnych. - Narodowy przewoźnik LOT, jak również regularne linie jak np. Lufthansa także startują z różnego rodzaju promocjami i nieco obniżają ceny - wskazuje.

- Możemy zauważyć, że popyt jest nieco niższy, ale z drugiej strony oferta linii lotniczych się zwiększyła, co powoduje, że w samolotach jest więcej miejsc i dlatego linie oferują obniżki - podsumowuje Rymkiewicz. ©



Wśród kierunków tańszych niż w klasycznym biurze podróży są m.in. Majorka, Teneryfa, Kreta, Zakynthos oraz popularne kurorty na Cyprze. Warto porównać kilka ofert z różnych form

PRACA JEDNAK WKRÓTCE, WRAZ Z ODBICIEM GOSPODARCZYM, SYTUACJA SIĘ ZMIENI

Mniejsza rotacja na rynku pracy to dobra wiadomość dla przedsiębiorców

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Na polskim rynku pracy nastąpiła wyraźna zmiana w zakresie powodów rotacji. Kwestia wynagrodzenia spadła na trzecie miejsce.

Dla zatrudnionych ważniejsza jest chęć rozwoju zawodowego oraz zadowolenie z obecnego pracodawcy. - Mamy sytuację, w której duża część pracowników jest po prostu niezadowolona - mówi nam Mateusz Żydek z Randstad. - Z drugiej strony rotacja pracowników nie jest aż tak wysoka - dodaje i podkreśla, że jest to dobra wiadomość dla pracodawców.

Mniejsza rotacja na rynku pracy

- Najnowsze badania przynoszą dobre informacje dla pracodawców, którzy od wielu lat mierzyli się z problemem związanym z odchodzeniem pracowników z firm - tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Mateusz Żydek z Randstad.

Jak podaje, w ciągu pół roku nawet 25 proc. załogi potrafiło w danej firmie się zmienić. - W dużych przedsiębiorstwach stanowiło to ogromne wyzwanie - mówi i jako przykład wskazuje chociażby dodatkowe koszty związane z rekrutacją nowych pracowników, czy z nieobradzeniem danego wakatu. - Praca nie jest wykonywana lub

przechodzi na innego pracownika, co bardzo często negatywnie odbija się na zespole - dodaje.

Ekspert rynku pracy przyznaje, że obecnie nieco osłabła rotacja wśród firm, a także osłabło tempo odchodzenia pracowników. Jednocześnie podkreśla, że to część osób nie decyduje się na zmianę, ale odkłada ją na później. - 18 proc. ankietowanych w ostatnim półroczu zmieniło pracodawcę - wynika z badania Monitor Rynku Pracy Randstad. - Nadal są to dość wysokie wyniki, ale nie są to już tak duże wartości, jak w ostatnich okresach w polskich firmach - wyjaśnia.

Patrząc przez pryzmat stanowisk, między firmami rotowali najczęściej kierownicy (24 proc.) oraz inżynierowie (22 proc.), a w obrębie tych samych firm, stanowiska zmieniali kierownicy średniego szczebla (43 proc.).

Dlaczego Polacy zmieniają pracę?

Żydek nie ukrywa, że dominującym czynnikiem były kwestie wynagrodzenia. - Pracownicy poszukiwali lepszych perspektyw, jeżeli chodzi o warunki zatrudnienia, głównie chodziło tutaj o finansowe warunki - mówi. - Obecnie kwestia wynagrodzenia spadła na trzecie miejsce.

Okazuje się, że na pierwszym miejscu znajdują się możliwości rozwoju zawodowego, czyli, jak podkreśla, czynnik, który



Największe niezadowolenie z pracy występuje wśród sprzedawców i kasjerów oraz pracowników fizycznych niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych

od wielu lat zyskuje na znaczeniu. Z kolei na drugim miejscu znalazło się niezadowolenie z dotychczasowego pracodawcy.

- Mamy sytuację, w której duża część pracowników jest niezadowolona. Potwierdzają to także wyniki satysfakcji zawodowej, która na tle historycznych jest dość niska - mówi. Poziom satysfakcji z pracy, choć nie zmienił się od ubiegłego kwartału i wciąż obiektywnie jest wysoki (73 proc.), to jednak utrzymuje się na niższym poziomie niż we wcześniejszych edycjach badania. Najbardziej zadowoleni ze swojej pracy są obecnie przedstawiciele branży telekomunikacji i IT (85 proc.) oraz finansów

i ubezpieczeń (83 proc.), a najmniej pozytywnych wskazań było wśród sprzedawców i kasjerów: 58 proc. oraz pracowników fizycznych niewykwalifikowanych (68 proc.) i wykwalifikowanych (69 proc.).

- Z drugiej strony rotacja pracowników nie jest aż tak wysoka - zaznacza. Z czego to wynika? Żydek zauważa, że na rynku wciąż nie ma dostępnych tylu ofert, ile pozwalałoby na swobodne przebieganie między nimi. - Możemy powiedzieć, że na zmianę decydują się te osoby, które „doszły do ściany” i potrzebują tej zmiany, bez względu na to, czy znajdują pracę lepszą pracę - mówi.

Natomiast część osób, która może odłożyć taką decyzję na później - robi to. Jednak, jak wyjaśnia, w momencie, w którym pojawiają się nowe perspektywy zatrudnienia, kiedy gospodarka odbije się jeszcze silniej, a już teraz widzimy pewne odbicie i zaczęły się pojawiać oferty pracy: bardziej konkurencyjne, ciekawsze, to możemy wrócić do sytuacji, w której duża część pracowników będzie decydowała się na zmianę pracodawcy.

Na rynku brakuje wykwalifikowanych pracowników

Ekspert przyznaje, że wraz z ożywieniem gospodarczym i dostępnymi nowymi ofertami pracy, poziom rotacji może wzrosnąć, co może się okazać niełada wyzwaniem dla przedsiębiorców.

Autorzy badania wskazują, że względem ubiegłego kwartału wydłużył się czas poszukiwania nowego zatrudnienia: z 2,8 do 3,1 miesiąca i tym samym wrócił do poziomu z końca 2023 r. Jednocześnie, nieco przybyło osób, które w ogóle nie szukają pracy (44 proc.) - wzrost o 2 p.p. Większość jednak (46 proc.), choć nie szuka aktywnie, to rozgląda się za ofertami. Co dziesiąty Polak szuka pracy intensywnie i najczęściej są to sprzedawcy i kasjerzy oraz pracownicy fizyczni niewykwalifikowani (po 14 proc. odpowiedzi).

Jak firmy przyciągają pracowników?

Ekspert dodaje, że jest to wyzwanie, z którym firmy będą musiały się zmierzyć w krótkiej perspektywie. Chodzi o przygotowanie się na zmianę koniunktury i konkurencję o kandydatów. Jedną z metod, poza podwyżką wynagrodzenia są benefits i świadczenia socjalne.

Obecnie standardowym pakietem w firmach stają się takie elementy, jak prywatne ubezpieczenie na życie, czy pakiety medyczne. Jak firmy przyciągają pracowników? Sami pracownicy doceniają te elementy, chociaż widzimy, że to wcale nie jest tak, że jest to powszechne rozwiązanie - zaznacza.

Z drugiej strony na znaczeniu w ostatnim czasie tracą benefits związane ze wsparciem domowego budżetu. - Czy to będzie refinansowanie dojazdów do pracy, czy to będzie kwestia związana z dofinansowaniem posiłków, czy bony towarowe - wymienia. - one tracą na znaczeniu - dodaje.

Zdaniem Żydeka jest to związane z poprawą sytuacji finansowej gospodarstw domowych. Ale tutaj warto podkreślić, że pracownicy coraz częściej oczekują nisko oprocentowanych pożyczek remontowych, czy mieszkaniowych. - To jest rzadkość na rynku, ale są proponowane przez niektóre zakłady, zwłaszcza z sektora publicznego - tłumaczy. ©©

Dyrektorzy sprzedaży i marketingu zarabiają ponad 25 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć premie i liczne benefity

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dyrektorzy w działach sprzedaży i marketingu zarabiają miesięcznie ponad 25 tys. zł brutto. Do tego trzeba doliczyć premie i benefity. Obszar sprzedaży i marketingu pozostaje kluczowym polem inwestycji dla firm, co bezpośrednio przekłada się na wynagrodzenia.

Średnie wynagrodzenia w sprzedaży i marketingu wynoszą 14 881 zł brutto - wynika z najnowszego raportu płacowego firmy Antal. W ubiegłorocznej edycji badania było to 13 966 zł, a to znaczy, że w tym roku pensje wzrosły o 7 proc. Pensje zasadnicze na najwyższych szczeblach menedżerskich przekraczają 25 tys. zł brutto. Oprócz tego menedżerowie

mogą liczyć na premie od wyników sprzedaży i wiele benefitów.

Wynagrodzenia w sprzedaży. Takie są pensje na najwyższych szczeblach zarządzania

Spójrzmy, jakie są wynagrodzenia na poszczególnych stanowiskach menedżerskich. Dyrektorzy sprzedaży (w firmach prowadzących handel nowoczesny i jednocześnie tradycyjny) zarabiają 20-25 tys. zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenia dyrektorów specjalizujących się w handlu nowoczesnym mieszczą się w widełkach 18-24 tys. zł. Z kolei dyrektorzy odpowiadający tylko za handel tradycyjny otrzymują od 15 do 17 tys. zł.

Jakie są pensje na niższych stanowiskach menedżerskich? Senior key account manager za-

rabia miesięcznie od 10 do 15 tys. zł brutto, a menedżer odpowiadający za wyniki sprzedaży w regionie, a także key account manager otrzymują 8-12 tys. zł brutto. Nieco niższe wynagrodzenie, bo mieszczące się w przedziale 8-10 tys. zł brutto, dostaje area sales manager.

Tyle zarabiają dyrektorzy i kierownicy marketingu

Wynagrodzenia menedżerów w działach marketingu są dość podobne, choć na najwyższych szczeblach zarządzania nieco lepsze niż w działach sprzedaży. I tak dyrektor marketingu otrzymuje 20-28 tys. zł brutto miesięcznie. Miesięczne zarobki kierownika marketingu to od 12 do 18 tys. zł brutto. Kierownicy ds. merchandisingu i trade marketingu zarabiają od 10 do 14 tys. zł brutto. Z kolei

kierownik marki otrzymuje 10-13 tys. zł brutto (pensje młodszych kierowników marki zaczynają się od 9 tys. zł brutto). Natomiast wynagrodzenia specjalistów ds. trade marketingu to 8-10 tys. zł brutto.

Na jakie wynagrodzenia mogą liczyć kierownicy w handlu detalicznym i e-commerce? Z raportu dowiadujemy się, że dyrektorzy komercyjni otrzymują 20-25 tys. zł brutto, z kolei dyrektorzy zakupów zarabiają 15-18 tys. zł brutto. Na stanowisku dyrektora kolekcji (w branży odzieżowej) wynagrodzenia wynoszą od 15 do 25 tys. zł brutto. A pensje digital menedżerów to od 12 do 18 tys. zł brutto.

W sprzedaży technicznej dyrektorzy otrzymują od 20 do 28 tys. zł brutto. Kierownicy ds. rozwoju sprzedaży i oraz ci odpowiedzialni za marketing mogą liczyć na 10-15 tys. zł

brutto. Natomiast kierownicy zespołów ds. obsługi klienta zarabiają 10-14 tys. zł brutto.

Dyrektorzy i kierownicy mogą też liczyć na dodatkowe apanaże - premie uzależnione od wyników sprzedażowych lub wyliczane od wartości kontraktów, a także wiele benefitów.

Firmy nie oszczędzają na menedżerach

- Mimo spowolnienia rynkowego obszar sprzedaży i marketingu pozostaje kluczowym polem inwestycji dla firm, co bezpośrednio przekłada się na wynagrodzenia. Sprzedaż jest fundamentem każdego biznesu, a oszczędności w jej strukturach są poszukiwane na końcu. Kluczowe stanowiska w sprzedaży stają się bardziej atrakcyjne dla pasywnych kandydatów z innych firm, którzy potrafią negocjować lepsze

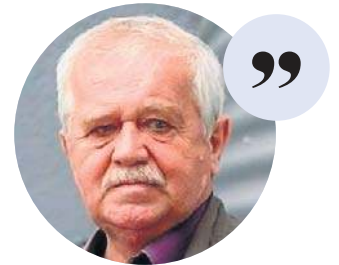
warunki zatrudnienia. Firmy nie szczędzą środków na takich pracownikach, szczególnie gdy mają oni doświadczenie w sprzedaży podobnych usług czy produktów bądź mają pożądaną portfel kontaktów biznesowych, zarówno w Polsce, jak i za granicą - komentuje Maryla Aftanasiuk-Lisiecka, business unit director w Antal Sales & Marketing.

Według niej marketing dynamicznie ewoluuje, zwłaszcza w obszarze ról digitalowych, które stają się coraz bardziej wyspecjalizowane i skomplikowane.

Eksperci wskazują też, że w działach sprzedaży i marketingu menedżerowie często pracują w oparciu o kontrakt B2B. Wiele firm decyduje się też na współpracę ze specjalistami i kadrą menedżerską na zasadach outsourcingu. ©©

Amator w kinie jest pozytywną sytuacją. Ale wydaje mi się, że na dłuższą metę to się rzadko kiedy udaje

Marian Dziędziel w „Super Expressie” Fot. Tomasz Bolt



Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Warnke rozmawiała, jadąc

Plotkarskie serwisy lubią podpatrywać naszych celebrytów, jak łamią przepisy drogowe. Najczęściej dotyczy to jazdy samochodem. Ostatnio jednak Pudelek sfotografował Katarzynę Warnke, jak pędzi przez Warszawę rowerem, jedną ręką trzymając kierownicę, a drugą – telefon, przez który z kimś rozmawiała.

Natalia Kukulska wybrała inaczej

Większość polskich celebrytów wybiera się na wakacje na południe Europy, aby prażyć się w rekordowych temperaturach. Tymczasem Natalia Kukulska poleciała do Nowego Jorku. Na Instagramie pojawiły się jej wspólne zdjęcia z mężem Michałem i najmłodszą córką Laurą na Times Square.

Sławomir Świerzyński dostaje pieniądze

Lider zespołu Bayer Full poznał swoją przyszłą żonę Renatę, kiedy miał 22 lata, a ona – 16 lat. Od tamtej pory są nierozłączni. W rozmowie z „Faktem” Świerzyński zdradził kulisy funkcjonowania swego związku. – To żona jest księgową. Może kupować, co chce i gdzie chce. Ale oczywiście w granicach rozsądku. Gdy ja potrzebuję pieniędzy, to jej mówię, że muszę kupić to czy tamto i dostaję.

(GZL)

Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Asystentka TVP Kultura, 20:00

Marząca o pracy w produkcji filmowej absolwentka college'u znajduje z pozoru idealną posadę. Jako asystentka człowieka ze świata show-biznesu z czasem odkrywa prawdę na temat systemu, do którego weszła.

Pani z przedszkola Polsat Film, 21:00

Lata 70. XX w. Krzys obserwuje zmianę wywołaną pojawieniem się pięknej przedszkolanki w życiu jego rodziny. Za jej sprawą rodzice chłopca odkrywają, że niewiele o sobie wiedzą.

Pieniądze albo życie: czyli jak się leczyć w USA TVP Dokument, 21:05

Film o amerykańskim systemie opieki zdrowotnej, uważanym za dysfunkcyjny, który został zaprojektowany z myślą o korzyściach ekonomicznych i politycznych.

Zdrowa dieta, zdrowy mózg Planete+ HD, 21:50

Najnowsze badania dowodzą, że jedzenie wpływa nie tylko na zdrowie fizyczne, warunkuje również pracę mózgu. Nadmiar lub niedobór niektórych produktów przyczynia się do rozmaitych zaburzeń.

W 80 kilo dookoła świata BBC Earth, 23:00

Sześcioro Brytyjczyków z nadprogramowymi kilogramami podróżuje dookoła świata, aby zbadać przyczyny epidemii otyłości i zaczerpnąć inspiracji dietetycznych.

KRZYŻÓWKA NR 117

Poziomo:

- książka ze wskazówkami,
- wytwórca kaszkietów i maciejówek,
- ptaki drapieżne większe od sokołów,
- każdy na wagę złota,
- potwierdzenie zakupu,
- wyżyna w Azji z Lhasą,
- wkłęsa łopata do zboża,
- halny lub monsun,
- dawna nazwa zeszytu,
- ratunkowa dla rozbitka,
- roślina lecznicza zwaną też świńską trawą,
- czasopismo kolportowane po godzinie 12.00,
- ubezpiecza kolumnę wojska,
- taśma podtrzymująca włosy,
- przrząd gimnastyczny,
- odwaga wykazana na polu walki,
- pikantna potrawa z Węgier,
- potoczna nazwa korepetycji,
- nabór do szkoły średniej.

Pionowo:

- rodzaj ganku kolumnowego,
- grabież na gościńcu,
- narzucanie komuś swojej woli,
- pojemnik na zużyte kartki,
- szereg powtarzanych czynności,
- mityczna Scylla lub Charybda,
- dawniej brednie, dyrdymały,
- zmusza do ostrożnej jazdy,
- pospolity chwast z rzepami,
- atrybut bogini Temidy,
- ... Thurman, aktorka z filmu „Kill Bill”,



- należał do plemienia Winnetou,
- polsko-grecka piosenkarka,
- Kia ..., auto z Korei Południowej,
- nie pasuje do karety,
- dawna broń drzewcowa,
- logarytmiczny lub błyskawiczny,
- pobory oficera lub aktora,
- najsmaczniejsze pieczone

na rożnie,

- futro z syberyjskich ssaków,
- miasto nad Odrą z zakładami chemicznymi,
- kontroler publikacji prasowych,
- skrajna pajdka razowca,
- rzemieślnik lub gatunek maślaka,
- symbol umierania i odradzania się przyrody.

ROZWIĄZANIE NR 116

G O D Z I N A W I D O K T O R N O
B A R I I L Y N A O D I
G A L A R E T A M I S Z M A S Z
M Z B Z U P A M E K
B A R Y T O N M P A L T R O W
E O Y U R A N I A A Z A
K O L I B E R O K O N D U K T
A K E T A L E N T D T E
S P A R T A P O L Y S K
A Z D O O E
M U Z E U M S Z M I R A
L C I L N W
W I A Z A R U N I K A T
N K A G C C
L I N A L A T A N I N A A Z Y L

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoje relacje z otoczeniem będą dzisiaj pozostawiać sporo do życzenia. Horoskop dzienny zapowiada, że walnie się do tego przyczynisz...

Ryby (19.02 - 20.03)

Wytykać będziesz innym osobom błędy i niedociągnięcia. Horoskop na dziś ostrzega, że może to zakończyć się sporą awanturą.

Baran (21.03 - 19.04)

Horoskop dzienny na wtorek wróży, że od Twojego zaangażowania będzie zależało powodzenie działań podejmowanych przez inne osoby.

Byk (20.04 - 20.05)

Podjęmowane przez Ciebie zadania będą przynosić oczekiwane efekty. Horoskop dzienny mówi, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Nie rozmienniaj swojego zaangażowania na drobne. Horoskop na dziś radzi brać się tylko za to, co ważne dla Ciebie oraz Twoich najbliższych.

Rak (22.06 - 22.07)

Tvoja forma osiągnie dzisiaj wyżyny. Horoskop dzienny na wtorek bardzo wyraźnie zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś będzie krytycznie ocenił Twoje dzisiejsze poczynania. Horoskop dzienny wróży, że wkrótce dowiesz się, jaka była tego przyczyna.

Panna (23.08 - 22.09)

Na świat popatrzysz przez różowe okulary. Horoskop na dziś mówi, że uśmiech będzie przez cały dzień Twoim znakiem rozpoznawczym.

Waga (23.09 - 22.10)

Ktoś z grona znajomych poprosi Cię dzisiaj o pomoc. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie mówi, że Twoje wsparcie będzie nieodzowne.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Unikaj dzisiaj ludzi, którzy mają zazwyczaj inne zdanie niż Ty. Horoskop dzienny ostrzega, że z Waszego spotkania raczej nic dobrego nie wyjdzie.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Dotrzyć do Ciebie informacja, która zmusi Cię do zmiany powziętych planów. Horoskop na dziś mówi, że będzie z tym trochę zamieszania.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Ktoś będzie dzisiaj Cię naśladować. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że pójście Twoim śladem okaże się dość trudne.

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

DOM 140 m² z garażami, 500-590-049

Handlowe

AGD

KUCHENKA z butlą. 500-59-00-49

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E
z doświadczeniem w transporcie
międzynarodowym, wyjazdy głównie
do Niemiec. Wyjazdy tygodniowe.
Zestawy ciągnik+naczepa-plandeka.
Zjazdy w każdy weekend do domu.
Powiat Tucholski.Telefon kontaktowy
604272400

Zdrowie

INTERNA

BADANIA okresowe pracowników,
kierowców, na broń,lek. W. Cader,
603767838 542314354, Badania
okresowe pracowników, kierowców,
posiadających broń, lek. Wojciech
Cader,
Plac Wolności 17, pn.
10.15-13.00, wt. 8.00-11.00,śr.
14:00-19:00 czw. 8.00-11.00,
pt.14:00-19.00,603-767-838,
54/231-43-54.Wpółpraca z LUXMED
i MEDICOVER

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

ŚRUTOWNIK 500-59-00-49

PLÓDY ROLNE

ZBOŻA PASZOWE KUPIĘ 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane,
Zieleń, 566885514, 506405692.

INNE

**!!! Gazowanie zboża, bielenie
wapnem budynków, mycie hal
i obiektów, tel. 600-137-410.**

Usługi pogrzebowe

A. Witkowski "ELWAN", ul.
Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy,
Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie.
Kaplica, Chłódnia bezpłatnie. Tel.
56/64-267-08, 24h

REKLAMA

0011138398

Syndyk masy upadłości Sławomira Lawer
nieprowadzącego działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży z wolnej ręki:
a) udział wynoszący ¼ w prawie użytkowania wieczystego działki nr 70/22,
o powierzchni 19 m², położonej w Bydgoszczy przy ul. Startowej, zabudowanej
budynkiem garażowym w zabudowie szeregowej, dla której Sąd Rejonowy
w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą nr BY1B/00078545/6, za cenę nie
niższą niż 9.725,00 zł (dziewięć tysięcy siedemset dwadzieścia pięć złotych
00/100);
b) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, dla którego nie
została założona księga wieczysta, oznaczonego numerem 231, o powierzchni
użytkowej 30,80 m² (bez udziału w gruncie i częściach wspólnych budynku),
znajdującego się w budynku, przy ul. Ogrody 7, w Bydgoszczy, na działce
ewidencyjnej nr 56 (nieruchomość gruntowa objęta księgą wieczystą
nr BY1B/00136314/3, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy),
za cenę nie niższą niż 211.400,00 zł (dwieście jedenaście tysięcy czterysta
złotych 00/100).
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy
sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek
masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10% ceny
wywoławczej oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi
w Regulaminie sprzedaży, należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej
napisem „Oferta na zakup majątku BY1B/GUp/11/2024” z dopiskiem „Nie otwierać”
najpóźniej do dnia 12 sierpnia 2024 r. w biurze syndyka przy ul. Raczkowskiego 8,
85-862 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty,
operatem szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod
numerem tel. 696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 13 sierpnia 2024 r. o godz. 12:00 w biurze syndyka
przy ul. Raczkowskiego 8, 85-862 Bydgoszcz.

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu
Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

0011138269

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”
Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że w dniu 26 lipca 2024 r. zasnął w Bogu
Nasz Kochany Brat, Szwagier i Wujek
ś†p
Stanisław Domeradski
lat 67
Msza święta żałobna poprzedzona różańcem
odprawiona zostanie w dniu 1 sierpnia 2024 r. (czwartek)
o godzinie 10.00 w kościele p.w. NMP Matki Kościoła
przy ul. Jaskółczej w Bydgoszczy.
Ceremonia pogrzebowa po mszy świętej
na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej.
Pogrążona w smutku
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 lipca 2024 roku zmarł
mój kochany Mąż, nasz kochany Ojciec, Teść i Dziadek
ś†p
Andrzej Księżny
lat 74
Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 31 lipca 2024 r. o godz. 13.00 w kościele
parafii pw. Św. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu.
Po mszy św. eksportacja Zmarłego
na cmentarz parafii Imienia NMP (Ruina)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.
Pogrążona w smutku
Żona z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 lipca 2024 r. zmarła nasza kochana
Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia
ś†p
Irena Przybylska
z domu Szocińska
lat 93
Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 1 sierpnia 2024 r. o godz. 11:00 w kościele parafii
pw. Opatrzności Bożej w Mątwach.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
po mszy świętej na cmentarzu parafialnym
przy ulicy Mątewskiej w Inowrocławiu.
Pogrążona w smutku
Rodzina

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 27 lipca 2024 roku odeszła od nas
nasza ukochana Cóрка, Mama, Siostra i Ciocia
ś†p
Marzanna Markowska
lat 45
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 31 lipca 2024 roku o godz. 10:00
w kościele pw. Św. Maksymiliana Kolbego w Płonkowie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Liszkowie.
W smutku pogrążona
Rodzina

AUTOPROMOCJA

0011102697

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Wybickiego 38, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUNSKI

KAJAKARSTWO GÓRSKIE KLAUDIA ZWOLIŃSKA ZADEDYKOWAŁA MEDAL SWOJEJ RODZINIE

„W głowie mi się to nie mieści!”

Jakub Guder z Paryża
redakcja@polskapress.pl

-Dziękuję tym, którzy mi pomagali, ale też tym, którzy przeszkadzali, bo dzięki wam mam taki mocny charakter - powiedziała wicemistrzyni olimpijska w kajakarskim slalomie Klaudia Zwolińska.

Gratulacje! Twoja radość jest pewnie ogromna.

Bardzo się cieszę z tego medalu. Jeszcze słyszę, że to pierwszy dla Polski. Nie wiedziałam o tym, bo nie za bardzo obserwowałam teraz media społecznościowe. Skupiłam się na swoim starcie. Slalom, to jest gra błędów. Była szansa walczyć o złoto, ale przejazd nie był idealny. Zresztą idealne przejazdy nie istnieją. W tej konkurencji zawsze można popłynąć trochę szybciej.

Pokonałaś trasę bez błędów.

Może nie bez błędów, ale na bardzo wysokim poziomie. Ten poziom reprezentowałam już w kwalifikacjach i to mnie cieszyło. Moja kariera pokazała



FOT. PAP/ADAM WARSZAWA

- Jestem w szoku i ogromnie się cieszę z tego medalu. Teraz trzymam kciuki za innych polskich sportowców! - mówi w rozmowie z nami Klaudia Zwolińska

mi, że nie ma co się zawczasu cieszyć. Kwalifikacje i półfinał mnie wzmocniły, ale nauczyłam się przez lata pokory i wiedziałam, że trzeba w finale się skupić. Po półfinale wiedziałam, że w ostatnim biegu trzeba walczyć. Tak zrobiłam.

Przed startem kamery pokazały Twoją twarz i widzieliśmy całkowite skupienie. Jakbyś

nie wiedziała, co się dookoła Ciebie dzieje. Liczył się tor, reszta była bez znaczenia...

Na tym się koncentrowałam. Tak miało być, tak się czułam. Starałam się skupić, bo dla mnie bardzo ważne są te pierwsze bramki. Jak się na nich dobrze poczuje, to potem już cały przejazd lece... Takie było moje założenie: fajnie wystartować. Kurcze! Zrobiłam to! Normalnie

w głowie mi się to nie mieści. Po ponad 20 latach przywiozę olimpijski medal dla slalomu. Pierwszy dla kobiet. Jestem w szoku. Cieszę się, bo to stulecie debiutu Polaków na igrzyskach, zresztą tu, w Paryżu. Trzymam teraz kciuki za innych sportowców no i za naszą drużynę, za slalomistów. Jeszcze przecież nie skończyliśmy, a mamy fajną ekipę. Teraz trochę rozładuję emocje i przygotowuję na kanadyjkę i crossa. Tam też chcę dumnie reprezentować nasze piękne, białoczerwone barwy. Cieszę się, że ten kajak był pierwszy, bo pokładano tu w moich startach największe nadzieje.

Komu dedykujesz ten medal?

Mojej rodzinie, bo gdyby nie ona, to na pewno by mnie tutaj nie było. Szczególnie tacie, który ze mną jeździł, wszędzie mnie woził, był praktycznie na każdym treningu. Jakbyście się przyjrżeli, tobyście zauważyli, jak biegł brzegiem gdy płynęłam. Ochroniarze go gonili. Jest na każdym ważniejszym starcie. Tak samo mój brat. Ten

medal mogłabym podzielić na tysiąc kawałeczków i rozdać wielu osobom. Jak tylko zdobyłam krążek na mistrzostwach świata, to Polski Związek Kajakowy otoczył mnie opieką. Pytał, czy wszystko jest OK. Czułam cały czas wsparcie. Tak samo Polski Komitet Olimpijski razem z jego prezesem stworzyli fajną atmosferę. Mają superpodejście. Mogliśmy się naprawdę poczuć jak TeamPL i że jesteśmy jedną rodziną. To naprawdę nas wzmocniło.

Gdy bierzesz ten medal do ręki, to co czujesz?

Nie wiem, bo on mi się wydaje taki nierealny... Jest ciężki. Muszę się chyba jutro obudzić, popatrzeć na niego. Wtedy zadzwonię i powiem, co czuję (śmiech). Pamiętam jak Rafał (Rafał Polaczyk - główny trener Zwolińskiej) przyniósł świeżą krew do tej ekipy. On pracuje dniami i nocami. Oczywiście doskonalimy techniczne elementy, ale jak pomyślę, że trzeba przygotować łódkę, to on już to robi. Ukłony dla niego i całego sztabu. ©©

KRÓTKO

JUDO

Angelika Szymańska walczy dziś o medal w Paryżu

Judoczka KS Judo Szczepańska Team Włocławek we wtorek wystąpi na igrzyskach olimpijskich w Paryżu w wadze do 63 kg. Jej pierwsza walka zaplanowana jest jako czwarta w serii. Początek rywalizacji o godz. 10. Walki będą toczyć się przez cały dzień. Szymańska chce pójść tropem swojej trenerki Anety Szczepańskiej i wywalczyć medal. Finał przewidziano około godz. 18. **DK**

KAJAKARSTWO GÓRSKIE
Eliminacje wyścigi Mateusza Polaczyka

We wtorek o godz. 16 i 18.10 odbędą się dwa biegi eliminacyjne w slalomie K1 mężczyzn, w których wystąpi Mateusz Polaczyk z Zawiszy Bydgoszcz. **DK**

WIOŚLARSTWO

Udany występ polskiej kobiecej dwójki wagi lekkiej

Martyna Radosz z Lotto Bydgoszczii wraz z Katarzyną Radosz wygrały bieg repażowy w dwójce podwójnej wagi lekkiej. Tym samym Polki wywalczyły awans do środkowego półfinału tej konkurencji. **DK**

Wielka dominacja Igi Świątek.
Linette nie sprostowała PaoliniMarcin Jastrzębski z Paryża
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek pokonała reprezentantkę Francji Diane Parry i awansowała do III rundy turnieju na igrzyskach olimpijskich. Magda Linette przegrała z Jasmine Paolini. Odpadł też polski debel.

Świątek dominowała od początku do końca pojedynku. Pozwoliła zawodnicze gospodarzy zaledwie na kilka ładnych akcji. W pierwszym secie szybko zyskała przewagę i nie pozwoliła Parry na grę gem za gem. Polka dwukrotnie przełamała przeciwniczkę. Tylko w przedostatnim gemie rywalka wygrała swoje podanie. Świątek wygrała gładko 6:1. W drugim secie gra Świątek się nie zmieniła. Parry wygrała co prawda trzeci gem, ale Świątek odpowiadała bardzo szybko i nie pozwoliła reprezentantce Francji na wiele. Dopiero przy stanie 5:1 zawodniczki stoczyły zacietą walkę. Świątek starała się jak najszybciej zakończyć mecz, a Parry za wszelką cenę pozostać w rywalizacji. Set drugi skończył się wynikiem 6:1, dominatorka kortów ziemnych nie pozwoliła wciągnąć się w dłuższą walkę w 2. rundzie. W rundzie



FOT. PAP/EP/FRANCK ROBICHON

W kolejnej rundzie na igrzyskach olimpijskich w Paryżu najlepsza polska tenisistka zmierzy się z Chinką Xiyu Wang

dzie 3. Świątek zmierzy się z Chinką Xiyu Wang.

Magda Linette przegrała z rewalacyjną Włoszką Jasmine Paolini w dwóch setach 4:6 i 1:6. Polka w pierwszym secie grała bardzo dobry, uporządkowany tenis, na początku nawet prowadziła. Gra była wyrównana do stanu 4:4. W dziewiątym gemie Włoszka przełamała Polkę, w dziesiątym gemie nie dała Magdzie żadnych szans i wygrała pierwszego seta.

Drugi set przebiegał już niestety pod dyktando Paolini. Linette nie była w stanie podjąć

walki. Włoszka przełamała naszą rodaczkę aż trzykrotnie: w trzecim, piątym i siódmym gemie. W sumie nikt nie powinien się dziwić: mająca polskie korzenie Jasmine była zdecydowaną faworytką tego pojedynku. Reprezentantka Italii w ostatnich tygodniach zaprezentowała niesamowitą zwyczajną formy i pewności siebie, z przytupem przebijając się do ścisłej czołówki rankingu WTA.

Przegrał też polski debel Linette/Alicja Rosolska z Ukrainkami Marta Kostjuk/Dajana Jastremska 4:6, 2:6. ©©

REKLAMA

0011119614

TEAM

We Are

One Team

SPONSORZY PKOl I POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ PARYŻ 2024

ORLEN, Polski Cudzień, TAURON, PROFBUD, ICF, Enea, plus

SPORT

www.sportowy24.pl

Juniorzy zrobili robotę, bura dla Lamparta. Włókniarz zapowiada konsekwencje

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Była walka na torze i emocje w parku maszyn. Na koniec podział punktów - dwa dla Apatora, bonus dla Włókniarza.

Losy meczowego zwycięstwa rozstrzygnęły się w ostatnim wyścigu, a główny ciężar zdobywania punktów wzięli na siebie Patryk Dudek i Emil Sajfutdinow. Bardzo dobrze zaprezentowali się też miejscowi juniorzy - Antoni Kawczyński i Krzysztof Lewandowski. Torunianie m.in. podwójnie wygrali bieg młodzieżowy. - Juniorzy zrobili robotę, dzięki temu wygraliśmy ten mecz - przyznał po spotkaniu Piotr Baron, w Magazynie PGE Ekstraligi na antenie Canal+. - Po to się właśnie z nimi tyle pracuje z nimi, by w końcu taki mecz przyszedł.

Po pochwałach przyszedł czas na gorzkie słowa. Dostało się Wiktorowi Lampartowi. Pytany przez dziennikarzy o ocenę zawodnika, menedżer toruńskiej drużyny wypalił: - Sam Wiktor chyba nie chce, żeby w końcu coś drgnęło. Klub wykonał dużo pracy, staraliśmy się mu pomóc sprzętowo itp. Myślę, że Wiktor tę pomoc odrzucił i moim zdaniem zrobił duży błąd. Klub zainwestował w silniki, można było z nich korzystać, ale on nie miał woli, by je dostroić. Bardzo skupia się na silnikach które ma, a moje zdanie jest takie, że na tym niewiele może zrobić. Wiktor nie pracuje tak dużo, jakbyśmy od

niego tego oczekiwali - podkreślił, dodając, że nie wie, czy Lampart będzie miał miejsce w toruńskiej drużynie na kolejny sezon. Jak podkreślił, to zarząd prowadzi rozmowy z zawodnikami.

Swoją komunikat po meczu wydał Włókniarz. Odnosił się do wydarzeń po 15. biegu (przegrany 1:5 przez Mikkelę Michelsena i Leona Madsena), gdy między liderami drużyny doszło do spicia.

- Stanowczo dementujemy jakoby pomiędzy Madsenem a Michelsenem miało dość do „regulamej bójki” czy „bokserskiej walki”. Zawodnicy nie dopuścili się aktów przemocy wobec siebie, tak jak zrelacjonował to dziennikarz telewizyjny Łukasz Benz. Tuż po biegu, po zjechaniu do boksoów, mechanik Mikkelę Michelsena zaatakował Leona Madsena, uderzając go ręką w kask. To zachowanie stało się początkiem zamieszania, które zapanowało pomiędzy teamami. Klub stanowczo potępia tego typu sytuacje i akty przemocy, jednocześnie wskazując, że wobec osoby, która dopuściła się tego czynu, zostaną wyciągnięte dotkliwe konsekwencje - przekazał Włókniarz.

APATOR TORUŃ - WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 49:41

APATOR: Dudek 13+1 (3,3,1,3,3), Lambert 9+1 (3,t,2,1,3), Lampart 0 (0,0,-,-), Przedelski 3 (w,1,2,0,0), Sajfutdinow 12+1 (3,2,3,2,2), Kawczyński 8 (3,1,1,1,2), Lewandowski 4+2 (2,1,0,1) WŁÓKNIARZ: Michelsen 9+1 (2,3,3,1,0), Drabik 4 (1,0,0,3), Hansen 1+1 (1,-,0,0), Woryna 10+1 (2,2,2,2,2), Madsen 14 (2,3,2,3,1), Kupiec 2 (1,0,1), Halkiewicz 0 (0,0,-,-), Śmigiełski 0 (0)



Patryk Dudek (na pierwszym planie) był najsukuteczniejszym zawodnikiem Apatora w meczu z Włókniarzem

HOKEJ

Powrót bramkarza do KH Enea Toruń

Szwedzki bramkarz Anton Svensson ponownie będzie występował w KH Enea Toruń. Poprzednio bronił barw toruńskiego klubu w sezonie 2020/21. Był drugim bramkarzem w całej lidze i tworzył udany duet z Mateuszem Studzińskim. Po sezonie spędzonym w Toruniu wrócił do ojczyzny i grał na zapleczu elity. Sezon 2022/2023 rozegrał w Elite Ice Hockey League w drużynie Dundee Stars. Ostatnio grał w w Tyinge Hockey.



FOT. ARCHIWUM

PIŁKA NOŻNA

Transfery z Olimpii do Wdy

Bramkarz Dawid Gądek i obrońca Damian Kwiryn g zostali wypożyczeni z drugoligowej Olimpii Grudziądza do Wdy Świecie, która w sobotę zainauguruje nowy sezon w Betclic 3. Lidze jako beniaminek.

KRÓTKO



FOT. GREZGORZ OLKOWSKI

SPEEDROWER
Medale rozdane!

Zakończyły się rozgrywane w Toruniu mistrzostwa Europy. Walczyło ponad 150 zawodników i zawodniczek, a Polacy wywalczyli 12 medali. Wśród tych, którzy stawali na podium byli zawodnicy TSŻ Toruń. Decydujące ściganie rozpoczęło się od porażki Polek z Angielkami w finale drużynowym kobiet. Z kolei Weterani (od 40. roku życia) zdominowali starcie z Anglikami i Walijczykami. W kat. juniorów (do 18. roku życia) Polacy, z torunianinem Adrianem Olkowskim w składzie, przegrali z Anglikami. A seniorska reprezentacja ograła Anglików i Walijczyków. Jednym z ojców sukcesu podopiecznych Tomasza Pokorskiego był Dawid Bas. Zawodnik TSŻ w czterech startach wywalczył 14 pkt. Kolejnego dnia finałów w kat. Weteranów wygrał Paweł Kozłowski przed Łukaszem Rajewskim i Dariuszem Pilasem. Juniorski czempionat padł łupem Leona Penketha, który pokonał dwóch Polaków, a o medal otarł się torunianin Adrian Olkowski. Wśród kobiet wygrała Zuzanna Klett. Mistrzostwa zwierzył finał w kategorii Open, gdzie TSŻ miał swoją sześciuosobową ekipę. Na najwyższym stopniu podium stanął Dawid Bas. W biegu dodatkowym lepsi od niego byli Ben Mould oraz Mikołaj Menz. (ds)

LOTTO
NIEDZIELA, 28.07

Multi Multi, godz. 22.00
5, 6, 7, 11, 16, 24, [27], 28, 31, 33, 39, 45, 48, 50, 51, 52, 58, 69, 72, 76
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 3, 6, 7, 9, 11, 15, 18, 19, 21, 23
Mini Lotto
8, 19, 23, 24, 42
Ekstra Pensja
8, 10, 17, 29, 34 - 2
Ekstra Premia
8, 24, 31, 32, 35 - 4
PONIEDZIAŁEK, 29.07
Multi Multi, godz. 14.00
9, [10], 12, 15, 17, 22, 27, 28, 40, 42, 47, 49, 51, 52, 53, 54, 64, 65, 73, 79
Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 4, 5, 8, 9, 12, 13, 17, 21, 22, 24

Przed nimi ponad miesiąc ciężkiej pracy

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. BKS Visła Proline Bydgoszcz rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu w 1. Lidze.

W poniedziałkowe przedpołudnie cała ekipa BKS Visła Proline Bydgoszcz zebrała się w hali Łuczniczka.

- Witam was wszystkich bardzo serdecznie - mówił prezes Wojciech Jurkiewicz. - Niektórych już znamy, z innymi się poznamy. Rozpoczynamy piąty sezon w pierwszej lidze. Zawsze charakteryzowała nas zespołowość. Życzę wam, abyście stworzyli drużynę, w której każdy będzie

każdemu pomocny. Życzę wam też dużo zdrowia, bo sezon jest długi - zakończył szef klubu.

Następnie przemawiał trener Michał Masny, ale poprosił przedstawicieli mediów o opuszczenie hali.

- Musieliśmy sobie powiedzieć pewne rzeczy, o których nie musicie wiedzieć - puszczał oko szkoleniowiec bydgoszczan. - Są nowe twarze w zespole, ale to normalne. Trzeba właściwie przepracować okres przygotowawczy, by zbudować formę na cały sezon. Najpierw musimy dobrze wyglądać fizycznie, a potem łatwiej będzie o zgranie zespołu. Cel dla mnie jest niezmienny: chciałbym, aby ci chłopcy byli lepszymi siatka-

rzami każdego kolejnego dnia - dodał trener Masny.

Na pierwszych zajęciach pojawiło się 13 siatkarzy. Zabrakło tylko rozgrywającego Błażeja Bienia, który przebywa na zgrupowaniu kadry młodzieżowej.

Bydgoszczanie będą przygotowali się do sezonu na miejscu. W planach są dwa turnieje rozgrywane w Bydgoszczy. W dniach 23-24 sierpnia prócz BKS Visła Proline zagrają Astra Nowa Sól, Sparta Grodzisk Mazowiecki i CUK Anioły Toruń. Tydzień później prócz gospodarzy wystąpią niemiecki Netzhoppers, holenderski Nova Tech Lycurgus i Olimpia Sulęcín.

Start nowego sezonu 1. Ligi przewidziano 14 września. ©



Przed siatkarzami BKS Visła Proline kilkutygodniowy okres ciężkich treningów

Drugi mecz i druga przegrana

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Olimpia Grudziądz w 2. kolejce Betclic 2. Ligi grała w Bytomiu z Polonią.

POLONIA BYTOM
- OLIMPIA GRUDZIĄDZ 2:0 (2:0)

Bramki: Daniel Ściślak (21, 44).
Olimpia: Górski - Kobryń, Zbiciak, Kostkowski, Maruszak - Rychert, Sikorski, Frelek, Kaczmarek (86. Bonikowski) - Kroc (61. Vu Thanh), Mas (64. Nowak).

Grudziądzanie na inaugurację przegrali 1:2, grając ponad pół

meczu w osłabieniu. Przed wyjazdem do Bytomia biało-zieloni deklarowali, że chcą osiągnąć lepszy wynik niż w Sosnowcu. Poloniści w pierwszym meczu także przegrali z Pogonią Grodzisk Mazowiecki 0:2.

Początkowo mecz w Bytomiu był wyrównany. Żadnej z drużyn nie udało się stworzyć groźnej sytuacji. W 21. minucie błąd przy wyprowadzaniu piłki popełnił Kacper Górski, który za daleko wypuścił sobie futbolówkę, ratując ją pod nogi rywala. Ta trafiła ostatecznie pod nogi Daniela Ściślaka, który

technicznym pokonał bramkarza Olimpii. W końcówce pierwszej połowy zespół z Grudziądza pechowo stracił drugiego gola. Na strzał z dystansu zdecydował się Ściślak. Piłka odbiła się od Damiana Kostkowskiego i zmyliła Górskiego, odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do bramki. Po przerwie biało-zieloni częściej byli przy piłce, ale niewiele z tego wynikało, bo nie potrafili poważniej zagrozić bramce polonistów.

W następnej kolejce Olimpia w końcu zagra u siebie. Jej rywalem będzie Rekord Bielsko-Biała w sobotę 3 sierpnia. ©